

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 250 (10 122)

Poznań, wtorek 2 listopada 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Dzisiaj wybory prezydenckie w USA

Celem — terminowa realizacja tegorocznych zadań

Minimalna przewaga G. Forda nad J. Carterem

Według ostatniego sondażu opinii publicznej przeprowadzonego przez Instytut Gallupa, Gerald Ford wysunął się przed swego rywala Jimmy Cartera. Za kandydatem republikańskim i zarazem dotychczasowym prezydentem opowiedziało się 47 procent ankietowanych natomiast za Carterem 46 procent. Pozostali reprezentanci nie wyrazili zdecydowanej opinii.

Według innych ankiet przeprowadzonych nieco wcześniej Carter miałby jeszcze posiadać niewielką przewagę. Różnice procentowe między obu kandydatami są jednak niewielkie i mieszczą się w granicy błędów. (PAP)

W Libanie nadal strzały

Prawica stara się opóźnić zakończenie wojny domowej

W Libanie utrzymuje się napięta sytuacja spowodowana stałym naruszaniem obowiązującego od 21 października porozumienia o przerwaniu ognia. Dochodzi do wymiany strzałów zarówno wzdłuż linii rozdzielającej Bejrut na części muzułmańską i chrześcijańską, jak i w okolicach tego miasta, a przede wszystkim na południu kraju, gdzie siły prawicowe, popierane przez Izrael, kontynuują ostrzał pozycji sił narodowo-patriotycznych. Prasa libańska z niepokojem pisze o koncentrowaniu wojsk przez Izrael wzdłuż granicy z Libanem.

Obserwatorzy polityczni w Bejrucie podkreślają, że nie można będzie zrealizować planu przerwania działań wojennych w Libanie, opracowanego w czasie spotkania sześciu przywódców arabskich w Rijadzie i zatwierdzonego przez szczyt arabski w Kairze, jeśli do Libanu nie przybędą kontyngenty tzw. Międzyarabskich Sił Pokojowych. Jak wiadomo, siły te mają liczyć 30 000 żołnierzy, pochodzących z kilku krajów arabskich i znaleźć się w Libanie do 3 listopada.

Przedstawiciel Ligi Arabskiej, generał Mohammed Hassan Ghoneim, który jest dowódcą oddziałów arabskich sił pokojowych w Libanie dotychczas tam stacjonujących w liczbie 2 500 żołnierzy, prowadzi obecnie rozmowy z przywódcami zwalczającymi się ugrupowań libańskich w sprawie opracowania szczegółów planu wycofania oddziałów każdej ze stron z poszczególnych odcinków frontu i otwarcia

ważniejszych dróg w kraju.

Jak pisała w niedzielę po południu Agencja Reutera, przywódcy ugrupowań prawicowych nie stawili się na umówione na ten dzień spotkanie z generałem Ghoneimem, usprawiedliwiając to względami bezpieczeństwa. Rzecznik jednej z lewicowych organizacji libańskich stwierdził natomiast, że prawica stara się uczynić wszystko, by opóźnić zakończenie 18-miesięcznej wojny domowej w Libanie, od mawiając rozmów w tej sprawie.

Reuter, powołując się na źródła poinformowane pisze, że w ciągu najbliższych godzin można spodziewać się przybycia do Libanu kontyngentów arabskich sił pokojowych. Mają one przybyć drogą lądową poprzez Damask. (PAP)

Przyspieszone tempo robót na placach budowy zakładów przemysłowych

Ostatnie miesiące roku — to również dla wykonawców inwestycji przemysłowych najbardziej gorący okres. Ponad 40 procent szczególnie ważnych inwestycji z planu tego roku ma być bowiem przekazanych do użytku w 2 ostatnich miesiącach br. Dochodzi do tego pokaźna liczba mniejszych zadań inwestycyjnych — również o dużym znaczeniu dla rozwoju wielu przemysłów. Wykonawcy przyspieszają więc tempo robót, dokładają szczególnych starań, aby w porę zakończyć prace budowlane i montażowe umożliwiające rozpoczęcie produkcji.

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Sanoku — jedna z priorytetowych inwestycji — mają planowo rozpocząć produkcję z końcem br. Dla dotrzymania napiętych

terminów, od pierwszych dni października budowlani mocno przyspieszyli tam tempo prac, prowadząc je przez okną głą dobę. Największe zaległości miały ekipy rzeszowskiego „Hydroinzu” wykonując skomplikowaną sieć podłączeń energetycznych i zasilających. Obecnie na budowie „Stomilu” każdego dnia budowlani oddają kolejny, nowy obiekt. Dużym osiągnięciem jest uruchomienie na czas kompresorowni oraz głównego punktu zasilania energetycznego. Pozwoliło to na rozpoczęcie kompleksowego rozruchu walcowni mieszank gumowych oraz linii kalandrowej wytwórni pasów klinowych.

W szybkim tempie prowadzone są prace montażowe maszyn i urządzeń. Zakończono je już w trzech największych halach. Jest to zasługa sprawnie pracujących ekip gliwickiego „Montochemu”. Zgodnie z harmonogramem prowadzą też prace montażowe współpracujący z nami — specjaliści z Anglii, RFN i USA.

Niestety, do sanockiego „Stomilu” nie dotarły jeszcze wszystkie maszyny i urządzenia niezbędne do uruchomienia zakładu. Szczególnie niepokojące są opóźnienia dostaw wtryskarek z Żywieckiej Fabryki Maszyn. Ponad 40 tych urządzeń miała ona dostarczyć jeszcze w sierpniu. Tymczasem z Żywca nie nadeszła jeszcze ani jedna wtryskarka.

Podobnie „Metalchem” w Poznaniu na zamówioną ilość 10 wtryskarek karuzelowych przysłał dopiero jedną. Niesolidność tych dostawców sta-

wia pod znakiem zapytania realność terminowego wykonania montażu i uruchomienia produkcji.

Każdy dzień na budowie Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie (woj. łomżyński) decyduje o tym czy I etap budowy zakładu zakończony zostanie w terminie. Do prac, które w ostatnim okresie warunkowały w sposób zasadniczy dalszy postęp robót, należało uruchomienie urządzeń w głównym punkcie zasilania w energię elektryczną. Z końcem pierwszej dekady października udało się uruchomić już wszystkie podstacje na terenie zakładu, skąd energia elektryczna popłynęła bezpośrednio na poszczególne działy. Tym samym możliwe stało się rozpoczęcie próbnych rozruchów maszyn i poszczególnych ciągów technologicznych. Pierwszy, rozpoczął pracę wydział rehalni, w dalszej kolejności ruszą skrawalnica i stacja młynowa. Jak zapewnia generalny wykonawca — biłostockie przedsiębiorstwo budownictwa przemysłowego, istnieje realna szansa terminowego uruchomienia produkcji w nowym zakładzie.

Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie, należące do największych i najnowocześniejszych tego typu w Europie, produkować będą docelowo 230 000 metrów sześciennych płyt surowych oraz surowca przeznaczonego dla przemysłu meblarskiego i budownictwa.

W końcową fazę wkracza realizacja drugiego sektora Rafinerii Gdańskiej — bloku paliwowego. Jest to najważniejszy zespół urządzeń gdańskiej przetwórczości ropy naftowej. Jego uruchomienie zapewni przede wszystkim bardziej ekonomiczną eksploatację całego zakładu.

Już w kwietniu 1977 roku rafineria zasili rynek krajowy

Dokończenie na str. 2

Na mogiłach całego kraju

Znicze i kwiaty w hołdzie zmarłym

Jak co roku, tysiące zniczy zapłonęło wczoraj na cmentarzach, mogiłach i grobach w całej Polsce.



Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Fot. — CAF

Wielu mieszkańców Bydgoszy oddało hołd ponad 36 000 ofiar pierwszych w tym mie-

ście egzekucji hitlerowskiego okupanta. Na cokołach pomnika kwiaty złożyli także weterani walk wyzwoleniczych m. in. żołnierze Powstania Wielkopolskiego.

W zespole Szczecin-Swinoujście

Przez dwa dni przeładowano 120 000 ton towarów

W zespole portowym Szczecin-Swinoujście, utrzymuje się wysokie tempo przeładunków. Wczoraj podjęto rozładunek 28 000 ton fosforytów dostarczonych na statku greckim „Agios Nicolaus” dla polskiego przemysłu chemicznego, z masowca PZM „General Bem” wyładunku się 37 000 ton rudy dla polskiego hutnictwa. Przy nabrzeżu Huty „Szczecin” z ładunkiem blisko 13 000 ton rudy zamocowała „Huta Zygmunt” — jest to jedna z największych jednostek, jakie przyjęło tu nabrzeże przeznaczone do obsługi Huty „Szczecin”. Wczoraj opuściły zespół portowy Szczecin-Swinoujście m. in. „Huta Zgoda” zabierając 135 000 ton węgla oraz, również z węglem, jeden z najstarszych statków polskiej floty handlowej „Jedność Robotnicza”.

Dokerzy z zespołu portowego Szczecin-Swinoujście, w którym znajdowały się 52 jednostki, wśród nich 30 statków bander zagranicznych, przeładowali wczoraj około 60 000 ton towarów, a ogółem w dwa dni wolne od pracy 31 października i 1 listopada około 120 000 ton towarów. (PAP)

Tysiące zniczy zapłonęło w miejscach straceń i pod pomnikami ofiar faszyzmu w Oświęcimiu — Brzezince.

Mieszkańcy Ojcowca odwiedzili mogiły powstańców z 1863 r., którzy w tym regionie toczyli walki.

Załoga znajdującego się w drodze do Danii masowca PZM „Rólnik” zgodnie z wieloletnią morską tradycją podczas uroczystego apelu wrzuciła do wód Bałtyku wieniec upamiętniający zaginionych i zmarłych ludzi morza. (PAP)

O Dniu Zmarłych w Poznaniu piszemy na str. 6.

Turecki minister o wynikach badań „Sismik-1”

Turecki minister energetyki i bogactw naturalnych Selahattin Kiliç, poinformował wczoraj, że ostateczne wyniki badań naukowych przeprowadzonych na Morzu Egejskim przez statek „Sismik-1” będą znane w końcu stycznia. W ciągu 6 rejsów statek spentrował dno szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego w poszukiwaniu ewentualnych złóż ropy naftowej. W najbliższym czasie podejmie podobne badania na Morzu Marmara.

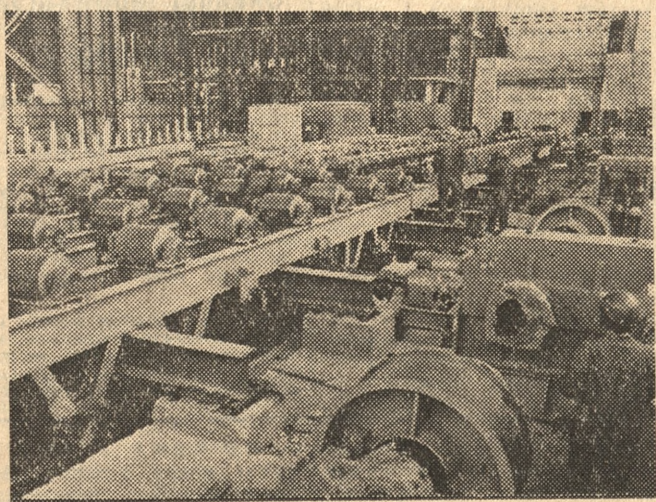
Badania naukowe zapoczątkowane przez „Sismik-1” 23 lipca br. spowodowały napięcie dyplomatyczne między Ate-nami a Ankarą, jako że Grecja również wysuwa roszczenia do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego. (PAP)

Aresztowano uczestnika napadu na pracownika ambasady ZSRR

Przedstawiciele policji warszawskiej poinformowali wczoraj o aresztowaniu przez policję i Federalne Biuro Śledcze (FBI) Jose Mitchella, jednego z uczestników bandyckiego napadu zbrojnego na Siergieja Stiepanowa, pracownika ambasady radzieckiej w Stanach Zjednoczonych, który zmarł 25 października w wyniku odniesionych ran postrzałowych.

Podano też do wiadomości, że rozprawa J. Mitchella wyznaczona została na 11 listopada. Według informacji władz, w związku z prowadzonym śledztwem leży się również spodziewać innych aresztowań. (PAP)

Rozbudowa Huty im. Nowotki



Huta im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim stanowi także wielki plac budowy. Powstają tu nowe obiekty, rozbudowują się i unowocześniają już istniejące. Na zdjęciu: montaż urządzeń samolotowych na przyszłym wydziale ciągłego odlewania stali.

Fot. — CAF

krótko

nej Partii Norwegii. W pracach jej wzięli udział członkowie centralnego kierownictwa KPN oraz delegacji największych central związkowych kraju. Przemówienie podczas konferencji wygłosił przewodniczący Komunistycznej Partii Norwegii — M. G. Knutsen. Delegaci omówili stojące przed nimi zadania w dziedzinie aktywizacji ruchu robotniczego i związkowego.

Wystrzelono „Kosmos-865”

W Związku Radzieckim wprowadzono wczoraj na orbitę okołoziemską kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos-865”, który będzie kontynuował badania przestrzeni kosmicznej. Aparatura naukowa satelity pracuje sprawnie.

Pęknięcie zbiornika z ropy

W związku z wykryciem w niedzielę wieczorem przecieku jedne-

go ze zbiorników ropy naftowej w rafinerii Fos-sur-Mer (południowa Francja) trwa energiczna akcja przepompowywania ropy, aby nie doszło do wybuchu i pożaru. W akcji bierze udział 2000 strażników i pracowników rafinerii, którzy korzystają z nowoczesnego sprzętu. Zdaniem specjalistów, przyczyną pęknięcia zbiornika, w którym znajdowało się 14 000 metrów sześciennych ropy, były niedawne gwałtowne opady deszczu. Woda deszczowa nie mogąc spłynąć zapchanymi rynnymi, zgromadziła się na dachu zbiornika, powodując jego pęknięcie.

Autobus wpadł w przepaść

W pobliżu indonezyjskiej miejscowości Bogor, oddległej o 65 km na południe od Jakarty autobus wypełniony pasażerami stoczył się w przepaść. Jak wynika z komunikatu policji około 30 osób poniosło śmierć.

Zaginął trawler rybacki

W niedzielę wieczorem przerwało trwające od trzech dni poszukiwania trawlera rybackiego „Marjoleen”, należącego do jednego z armatorów w Durbanie (RPA). Na pokładzie trawlera znajdowało się 22 członków załogi. Po raz ostatni statek widziany był w czwartek wieczorem przez inny trawler południowoafrykański „Recovery” w odległości 17 mil od Durbanu. Przy puszcza się, że trawler „Marjoleen” został przewrócony przez niezwykle wysoką falę. Ekipy ratownicze odnalazły jedynie kamizelkę ratunkową pochodzącą z zaginionego statku, szczątki innych przedmiotów oraz unoszące się na powierzchni morza plamy oleju.

A. Neto premierem Angoli

W sobotę zakończyło się w Luandzie posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA).

Plenum dokonało oceny sytuacji w ciągu roku, jaki upłynął od ogłoszenia niepodległości Angoli, oraz opracowało wytyczne dalszego rozwoju kraju w dziedzinie politycznej, społeczno-ekonomicznej i kulturalnej.

Plenum postanowiło również powierzyć funkcję premiera prezydentowi kraju Agostinho Neto. Przemawiając na posiedzeniu prezydent Agostinho Neto, który jest zarazem przewodniczącym MPLA, oświadczył, że Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli będzie kontynuował pracę ideowo-wychowawczą wśród mas pracujących i kierować się będzie ideami marksizmu-leninizmu oraz proletariackim internacjonalizmem. (PAP)

W administracji – racjonalniej ale nadal potrzebne usprawnienia

Sprawnie funkcjonowanie administracji terenowej jest od kilkunastu miesięcy przedmiotem żywego zainteresowania władz i całego społeczeństwa. Nie wynika to tylko z faktu, iż reforma z czerwca 1975 r. gruntownie zmieniła administracyjną mapę Polski, ale przede wszystkim dlatego, że jest ona przedsięwzięciem mającym ogromny wpływ na dalszy społeczno-gospodarczy rozwój kraju, sprawność załatwiania żywotnych spraw obywateli.

Mimo, że czas, który upłynął od przeprowadzenia reformy nie wystarczy do zbilansowania jej wszystkich efektów, można już teraz stwierdzić, iż podstawowe jej założenia zostały prawidłowo wdrożone do praktyki. W ciągu tego czasu władze terenowe: wojewódzkie, miejskie i gminne lepiej rozpoznały potrzeby swych regionów i bardziej prawidłowo nakreśliły zadania dla ich wszechstronne-

go rozwoju, przyczyniając się do pełniejszego wykorzystania wszelkich lokalnych rezerw i szybszego wyrównywania dysproporcji rozwojowych.

Efekt reformy dają się szczególnie wyraźnie zauważyć na wsi, na co wskazują choćby wyniki badań przeprowadzonych przed kilkoma miesiącami przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w kilkudziesięciu urzędach gminnych. Wynika z nich, że naczelnicy miast i gmin czują się odpowiedzialni za efekty pracy jednostek, którymi kierują i coraz szerzej wykorzystują swe uprawnienia koordynacyjne.

Niemniej jednak w dalszym ciągu występują trudności w pracy organów administracji i to głównie na szczeblach najniższych. W wyniku reformy naczelnikom miast i gmin przekazano ponad 90 procent uprawnień do podejmowania decyzji w sprawach, które do tego czasu należały do kompetencji organów wyższego stopnia. Mimo to, zdarza się, że kierownicy urzędów nie zawsze korzystają ze swych dużych możliwości działania, holdując jeszcze nieraz nie do dobrej zasady: „decyzja – jak najdalej od mnie”. Taka postawa nie przyczynia się do usprawnienia pracy administracji, zwracania z biurokratyzmem, opieszałością i powolnością wiele zażądań na styku: urząd – obywatel. Świadczy o tym wciąż napływające do KC PZPR, a także do samych rad narodowych skargi na działalność urzędów. Często właśnie na ich podstawie wyrabia się powszechna opinia o pracy administracji. Stąd położenie szczególnego nacisku na polepszenie pracy organów szczebla podstawowego wynika przede wszystkim z faktu, iż zajmują się one najbardziej bezpośrednimi sprawami naszego życia.

Jest to więc zadanie, którego efekty oceniają nie tylko władze lecz przede wszystkim sami najbardziej zainteresowani – obywatele. Oni też zresztą przyczyniają się w nie małym stopniu do usprawnienia działalności administracji m. in. poprzez składanie wniosków, postulatów, skarg oraz krytykę. Tak np. było w

przypadku analizy funkcjonowania wszystkich placówek służby zdrowia na terenie woj. koszalińskiego, w wyniku czego wydano decyzję o przedłużeniu czasu pracy przychodni, zgodnie z potrzebami obywateli.

I wreszcie zasadnicze pytanie: co się robi, by przyspieszyć proces doskonalenia pracy terenowych organów administracji państwowej?

Za konkretnymi decyzjami urzędów kryją się zawsze konkretne ludzie; o tym czy są to decyzje słuszne zarówno z punktu widzenia interesów społecznych, jak i indywidualnych decyduje ich fachowość. Stąd właśnie potrzeba zatrudnienia kadr wysoko wyspecjalizowanych: architektów, geodetów, inżynierów różnych specjalności, prawników, itd. Przewiduje się np., że do 1980 r. 2 000 pracowników administracji ukończy studia wyższe, ponadto ufunduje się około 5 000 stypendiów dla pozyskania nowych fachowców. Oznacza to jednak również konieczność zrezygnowania z części pracowników, których kwalifikacje 10-dz wymagane kryteria moralno-polityczne nie będą w pełni zadowalające.

Oczywiście nowa struktura organów, wyspecjalizowane kadry dysponujące nowoczesnym sprzętem biurowym nie gwarantują automatycznie zdecydowanej poprawy funkcjonowania administracji. Władze terenowe szukają samodzielnie dróg optymalizacji tej ważnej dziedziny życia społecznego nie powinny zapominać, że największe jednak zależy od ich własnej dojrzałości, zaradności i gospodarności. (PAP)

Na antenie Polskiego Radia

Inauguracja Tygodnia Kultury Radzieckiej

W programach Polskiego Radia rozpoczął się wieczór Tydzień Kultury Radzieckiej, który przyniesie wiele interesujących wydarzeń dla milionów miłośników literatury i muzyki, której wykonawcami są światowej sławy zespoły i soliści. Wśród audycji literackich znajdują się pozycje tej miary co radiowa wersja utworu Aleksandra Gelmiana „Protokół pewnego zebrania partyjnego”, który postuluje też jako scenariusz wyświetlonego u nas filmu „Premia” czy słuchowiska oparte na opowiadaniach Wasyła Szukszyna. Teatr klasyki dla młodzieży przedstawi „Ci chy don” Michaiła Szolochowa, w cyklu „Co wieczór powieść w wydaniu dziesięciomównym” można słuchać „Drogi przez mękę” Aleksieja Tołstoja, zaś „książka tygodnia” jest zbiór opowiadań pisarzy radzieckich „Czemu równa się X”.

Dla melomanów przygotowano m. in. cykl „Artyści radzieccy na światowych estradach” i „Gwiazdy Teatru Wielkiego w Moskwie”, ponadto nagranie opery Dargomyżskiego „Rusalka” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry narodowej sceny muzycznej ZSRR, wiele innych koncertów i recitali. (PAP)

Przyspieszone tempo robót

Dokończenie ze str. 1

kilkunastoma rodzajami smarów do silników samochodowych i okrętowych. Dotychczas większość z nich importowano, teraz możliwy będzie eksport. Poza tym z różnego rodzaju odpadków powstających w procesie technologicznym wytwarzane będą specjalne asfalty autostradowe, niektóre komponenty petrochemiczne, czysta siarka – uzyskiwana z aparatury chroniącej środowisko przed zanieczyszczeniami.

Generalnie realizator inwestycji, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, wspólnie z 30 kooperującymi zakładami zamierza niektóre instalacje przekazać do rozruchu technologicznego

Ulewy we Włoszech



Po kilkunastu dniach ulewnych deszczów we Włoszech wystąpiły z brzegów rzeki załamując wiele miejscowości. Na zdjęciu: zalana wodą jedna z głównych ulic Mediolanu. Fot. — CAF

Książki radzieckie w Polsce i polskie w ZSRR

Bliskie więzi pisarzy bratnich państw

Dzięki wieloletnim tradycjom przyjaźni i współpracy polskich i radzieckich pisarzy oraz wydawców, czytelnicy Polski i ZSRR mają możliwość poznawania najciekawszych osiągnięć poezji, prozy i dramatu obu krajów. Na wzajemną popularność polskiego i radzieckiego piśmiennictwa w znacznej mierze wpływają ściśle więzi pomiędzy naszymi literaturami, ich wzajemny wpływ.

„Tradycje przyjaźni między naszymi narodami — przypomniał prezes ZG Związku Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz — oświetlają wielkie nazwiska Mickiewicza i Puszkina. Nasze współczesne życie jest bogate, mamy o czym opowiadać”. Mówiąc o rodowodach literackich przyjaźni sekretarz generalny ZG Związku Pisarzy ZSRR — Georgij Markow podkreślił, że przyjaźń naszych narodów i literatur zrodziła się i okrzepła w najtrudniejszych doświadczeniach wojny. Od owego czasu polska literatura jest stale obecna we współczesnej kulturze radzieckiej. Czytelnik radziecki zna i ceni twórczość polskich poetów, prozaików i dramaturgów. Wyrosła już cała szkoła tłumaczy znakomicie znających klasykę i współczesność literacką Polski. Nas, radzieckich twórców, cieszy fakt, że obok znajdujących się stale w czytelnym obiegu dzieł klasyki rosyjskiej coraz częściej pojawiają się w Polsce książki powstające we wszystkich republikach Kraju Rad — powiedział G. Markow.

Literatura rosyjska i radziecka od wielu już lat zajmuje w Polsce pierwsze miejsce wśród przekładów zarówno pod względem liczby tytułów jak i wysokości nakładów. W latach 1944 — 1975 na półkach księgarskich ukazało się u nas blisko 4 000 tytułów utworów literatury pięknej naszych wschodnich sąsiadów w nakładzie przeszło 102 mln egzemplarzy. Listę pisarzy najczęściej wydawanych otwiera Maksym Gorki, którego nakłady książek osiągnęły wysokość 3 259 000 egzemplarzy. Do grupy 10 najpopularniejszych twórców należą w dalszej kolejności: Gajdar (2 298 000

egzemplarzy), Tolstoj (1 927 000) Szolochow (1 827 000), Katajew (1 782 000), Czechow (1 711 000), Polewoj (1 675 000), Puszkina (1 538 000), Turgieniew (1 429 000) oraz Paustowski (1 201 000 egzemplarzy).

W okresie powojennym w Związku Radzieckim wydano blisko 2 000 tytułów utworów polskich pisarzy w nakładzie około 75 mln egzemplarzy. Wydań rekord pobili książki Sienkiewicza wydawane 103-krotnie w 30 językach narodów ZSRR, a także utwory Mickiewicza (80 wydań), Prusa (63 wydania) i Orzeszkowej — 54 wydania. Pamiętać należy, że wysokość nakładu w ZSRR osiąga bardzo często wielkość kilkuset tysięcy. No. w 1968 r. wydano w serii „Biblioteka literatury światowej” tom wierszy i poematów autora „Pana Tadeusza” w nakładzie 300 000 egzemplarzy. Jeśli zaś chodzi o współczesnych pisarzy to największą popularność u czytelników zdobyły utwory Władysława Broniewskiego, Leona Kruczkowskiego, Juliana Tuwima, Jarosława Iwaszkiewicza i Stanisława Le-ma. (PAP)

Zmarł jeden z pionierów komunikacji lotniczej w USA

W niedzielę zmarł w miejscowości Sheldon, w stanie Connecticut w wieku 83 lat pilot amerykański Clarence Chamberlin, który po raz pierwszy w historii lotnictwa prze-wioli na pokładzie swego samolotu pasażera, na trasie prowadzącej z Nowego Jorku do Europy. Stenow pionierskiego lotu Chamberlin dokonał 4 czerwca 1927 roku, zaledwie 2 tygodnie po samolotnym przelocie nad Atlantykiem dokona-nym przez Charlesa Lindbergha. Chamberlin oraz jego pasażer, przemysłowiec nazwiskiem Levine wystartowali z przedmieścia Nowego Jorku i dolecieli do niemieckiej miejscowości Eisleben.

Dwa miesiące później Chamberlin ustanowił rekord długości lotu wynikiem 51 godzin, 11 min. i 20 sek. na jednosilnikowym samolocie „Wright-Belanca”. (PAP)

Skandal łapówkarski
w „Leylandzie”
Brytyjski koncern samochodowy „British Leyland” stał się widownią skandalu łapówkarskiego. Siedem osób z wydziału eksportu tego koncernu zostało zawieszonych za pobieranie łapówek od kunców zagranicznych, którzy chcieli w przyspieszonym tempie otrzymać dostawę samochodu terenowego „Range Rover”. Na samochody te jest duży popyt, przewyższający podaż.

Za łapówki do 1000 funtów szterlingów pracownicy koncernu załatwili sprzedaż pojazdów poza kolejką. Łącznie pobrano w br. łapówki sięgające 200 000 funtów. (PAP)

Epilog goszczenia b. oficera hitlerowskiego

Ministerstwo obrony RFN dymisjonuje dowództwo lotnictwa

Od przeszło tygodnia bardzo głośny jest w RFN skandal w Bundeswehrze, spowodowany goszczeniem przez wojskową jednostkę lotniczą na terenie koszar, byłego hitlerowskiego pułkownika lotnictwa, H. U. Rudla, jedynego oficera odznaczanego przez Hitlera najwyższymi orderami.

Rudel nawet po 1945 roku nie wyciągnął żadnych wniosków z historii, angażując się aktywnie jeszcze długo po wojnie po stronie zakazanych później partii faszystowskich w RFN. Cała afera znalazła swój epilog w postaci dymisji dwóch generałów Bundeswehry, do-

M. Peron w wojskowej bazie argentyńskiej

Maria Estela Peron została w piątek przewieziona do argentyńskiej bazy morskiej Azopardo w pobliżu miasta Azul znajdującego się 300 km na południe od stolicy. Informuje o tym komunikat oficjalny ogłoszony w Buenos Aires. M. Peron od czasu pozbawienia jej funkcji szefa w wyniku zamachu wojskowego, przebywała u podłoża Andów w rezydencji el Messidor oddalonej o 1700 km na południe od stolicy. (PAP)

Kolejny strajk czarnych robotników w RPA

Wczoraj rozpoczął się strajk czarnych robotników w RPA. Objął on pracowników zakładów przemysłowych na przedmieściach Johannesburga, a zwłaszcza w Soweto. Ulice Soweto patrolowane są przez silne oddziały policji. Celem strajku ogłoszonego przez Organizację Studentów Afrykańskich w Soweto jest wyrażenie protestu wobec rasistowskiej polityki apartheidu i dyskryminacji czarnej ludności przez rząd w Pretorii. Studentenci z Soweto domagają się ponadto dymisji premiera rasistowskiego rządu Johanna Vorstera.

Większość zakładów przemysłowych, biur i urzędów w Johannesburgu i jego okolicach jest nieczynnych. Jest to już kolejna tego typu akcja strajkowa, ostatni strajk zorganizowano 5 dni temu. Dozłło wówczas do krwawych starć demonstrantów z policją.

W niedzielę na przedmieściu Kapsztadu — Kensington policja otworzyła ogień do tłumu kolorowych demonstrantów. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi, większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu, a na północy możliwe deszcz ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 do 8 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste, z kierunków zachodnich i północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Wojciech Nentwig

Telefony GONGSA

● W związku z nieostrożną jazdą kierowcy autobusu Bogdana R. doszło w niedzielę na ul. Wrocławskiej w Jarocinie do wypadku drogowego. Autobus ten uderzył bowiem w tył zatrzymanej się ciężarówki, a następnie odbiwszy się wpadł na nadjeżdżający samochód osobowy. 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia. Straty przy pojeździe szacuje się na 40 000 zł.

● W Mikorzinie w woj. kaliskim skoczyła nagle w bok i uderzyła w drzewo ciężarówka, prowadzona przez Lecha W. Jadący z nim ojciec po przewiezieniu do szpitala zmarł, natomiast kierowca jest ciężko ranny. Przyczyną wypadku było pęknięcie detki.

● W Suchorzewie w woj. kaliskim motocyklista Paweł R. zjechał w niedzielę drogę samochodową w osobowym. Motocyklista i jadący z nim pasażerka odnieśli obrażenia. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-411 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 643-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 643-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG

PRENUMERATA — KSIĄZKA — RUCH
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Po dyplom do radzieckich uczelni

Kiedy w sierpniu 1957 roku podpisano tę umowę, mieliśmy już w kraju kilkuset młodych ludzi z dyplomami radzieckich uczelni. Porozumienie zawarte między rządami ZSRR i Polski „o wzajemnej wymianie studentów i aspirantów wyższych uczelni oraz osób kierowanych na specjalizację” stwarzało taką szansę następ-
nym.

Właśnie wtedy, w jeden z upalnych letnich dni, wracając do kraju Edmund Strychalski. Wioził ze sobą starannie opakowany w kartonowej teście dokument: dyplom ukończenia Instytutu Elektrotechniki w Leningradzie. Zastanawiał się nad wyborem dalszej drogi życia. Przemysł? Praca dydaktyczna? Los chciał inaczej: uruchamiano Instytut Badań Jądrowych w Świerku, specjalista tacy jak on byli niezwykle potrzebni. Dał się skusić. Dziś jest adiunktem w Zakładzie Jądrowym Elektroniki Przemysłowej, jednym z najbardziej doświadczonych i cenionych pracowników.

Przykładów karier zawodowych jak ta można odnaleźć więcej, wertując listę absolwentów uczelni radzieckich pracujących w naszej gospodarce. Ponad trzy i pół tysiąca nazwisk. Staż pracy: od kilku miesięcy do 25 lat. Ci z „pierwszego rzutu”, którzy powracali z dyplomami w latach, gdy dopiero zaczynały dyktować kominy wielkich inwestycji sześciolatki, są dziś z reguły na eksponowanych stanowiskach.

Był to okres odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, przemysł potrzebował fachowców. Rząd radziecki zaproponował pomoc w ich kształceniu. W latach 1946—1948 pierwsza 33-osobowa grupa wyruszyła na studia do Moskwy, Leningradu i Mińska. Potrzebowaliśmy specjalistów w podstawowych dziedzinach gospodarki — i tacy wracali. Wymowne są tu liczby: na 536 absolwentów uczelni radzieckich, którzy w latach 1951—1955 podejmowali pracę w kraju, było 200 inżynierów, ponad 100 ekonomistów i 40 rolników. Przywracali do życia polski przemysł stoczniowy, rozbudowywali petrochemię, włókiennictwo, tworzyli elektrownie.

Kształciliśmy specjalistów takich, jakich akurat wtedy najbardziej było nam potrzebna. W tym względzie zresztą nie się nie zmieniło do dziś. Tylko kierunki studiów są inne. Ich nazwy, wynotowane z

listy tegorocznych skierowań, są świadectwem, jak dalece zmieniły się czasy i kraj. Łączność satelitarna, energetyka atomowa — kto o tym myślał przed laty...

Innego też rodzaju wymagania stawia postępująca integracja przemysłowa, czy — mówiąc ogólniej — techniczna. W naszym kraju tysiące przedsiębiorstw posiada urządzenia produkcji radzieckiej, cały tabor powietrzny „Lotu” to samoloty radzieckie. Przykłady można by mnożyć...

Wysyłamy najlepszych maturzystów i studentów, co do których istnieje największa pewność, że nie zawiodą... Ryzyko — oczywiście — istnieje zawsze. A już największe — do chwili zaliczenia pierwszego roku. Trudności językowe, inny niż w kraju tok studiów, większe wymagania egzaminów — wymagają okresu aklimatyzacji. — Potem przychodzi pora refleksji.

Mówi Piotr Cieślak, student Elektrotechnicznego Instytutu Łączności w Moskwie:

— Student ma pełny dostęp do urządzeń i wyposażenia uczelni. To wyposażenie — zwłaszcza na uczelniach technicznych — jest naprawdę imponujące. Wykładowcy są uczeni o światowej sławie. Ma to tym większe znaczenie, że na radzieckich uczelniach dysztans między profesorem a studentem prawie nie istnieje. Iż to razy dyskutowaliśmy z wykładowcami, starając się udowodnić własne racje. Zaw sze byliśmy traktowani poważnie, jako młodzi koledzy dzisiejszych uczonych...

Roman Korbiak z Instytutu Obrabiarkowo-Narzędziowego w Moskwie też ceni swoją uczelnię za ową szczególną atmosferę. Jest się dostrzegającym i cenionym przez profesorów. Prace dyplomowe studentów to — na ogół — tematy konkretne, znajdujące zastosowanie w praktyce. Zasada ta jest ściśle przestrzegana. Imponuje szybkie dostosowywanie programu nauczania do aktualnych osiągnięć danej dziedziny wiedzy. Zdarza się, że podręcznik zostaje wycofany jako przestarzały, a omówienia „nowinek” naukowych pojawiają się najczęściej w formie broszurek wydawanych przez katedry...

Trzeci student, Józef Pawlina z moskiewskiego Instytutu Inżynierów Transportu Kolejowego, gdzie studiuje sporo Polaków:

— Dostajemy nie tylko komplet podręczników potrzebnych w danym semestrze, ale często również przybory do

użytku w krawalarni Instytutu. Podręczniki, przygotowane przeważnie przez profesorów danej uczelni, stnowią jak gdyby konspekt wykładów. Dla nas było to ogromne ułatwienie, szczególnie na początku studiów. Nielatwo od razu oswoić się z radziecką terminologią naukową...

Moskiewskie środowisko jest najliczniejsze. Nic dziwnego, Moskwa to największy ośrodek akademicki w ZSRR. Polscy studenci stanowią tu zgraną grupę, prowadzi działalność organizacyjną i kulturalną. Można ich spotkać również w innych, czasem dość odległych miastach. Krasnodar, Symferopol, Zdanow — razem w około dwudziestu ośrodkach akademickich. Nie przynoszą wstydu — wielu zalicza się do prymusów na swoich uczelniach. Widać również prym w społeczności akademickiej.

Mówi Tomasz Walczak z Instytutu Inżynierów Lotnictwa Cywilnego w Kijowie:

— W naszym akademiku za mieszkują studenci kilkudziesięciu narodowości, ale jako forma powitania obowiązują powszechnie polskie „cześć”. Zabawne, nawet Afrykańczycy pozdrawiają się tym słowem.

W Leningradzie działa „Agit-brygada”. Jej członkowie zebrali już sporo laurów na przeglądach zespołów studentów, a nawet dostali od leningradzkiego „Gorsowietu” (czyli Rady Miejskiej) specjalny dyplom uznania za działalność kulturalną. „Agit-brygada” postawiła sobie cel: zaznajamiać społeczeństwo radzieckie z Polską. Jeżdżą gdzie się da i występują. Niedawno byli w Azerbejdżanie. Poza tym polscy studenci w Leningradzie w sposób naturalny, własną gazetą. Pod tym względem wyróżniają się na tle innych grup.

W niewielkim, trochę zamyślonym pokoju akademika w Moskwie zebranie aktyw SZSP-owskiego. Atmosfera przypomina trochę klub dyskusyjny. Mówi się otwarcie o wszystkich sprawach środowiska, o bolączkach i o tym, że komuś trzeba pomóc, bo opuścił się w nauce. Tutaj myśli się i działa w sposób bardzo konkretny. Środowisko integrowane w sposób naturalny, przez sam fakt oddalenia od kraju.

— Oddalenie? — zastanawia się Zdzisław Krakowski, przyszedł łącznościowiec. — Zale-

Dokończenie na str. 4
WALDEMAR SOBECKI



Fot. — Archiwum

Odpowiedzialność za losy gospodarstwa i rodziny spada na mnie niespodziewanie wcześniej. Miałem zaledwie 15 lat, gdy zmarł ojciec. Matka z młodszym rodzeństwem nie dałaby rady z prowadzeniem ponad 9-hektarowego gospodarstwa. Musiałem więc przerwać naukę w Technikum Ochrony Roślin w Szamotułach. I tak już szósty rok gospodarzę. W tym czasie młode rodzeństwo zdobyło zawody. Brat Stefan jest ogrodnikiem w Mutowie, siostra ukończyła trzyletnią zasadniczą szkołę krawiecką. Pomagają również w gospodarstwie. Nad

Zasoby żywności

Ryby z próbówki

Tytuł sugeruje współzależność zjawisk i rzeczy tak sobie odległych, że pachnie to swojskim powiązaniem między liczbą komiń na dachu, a wiekiem żony stróża...

Niemniej związek między działalnością Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Gosławicach pod Koninem, a sąsiadującymi z

Ta ryba waży około 3 kilogramów. Gdy wpuszczano ją do jeziora jesienią ubr. była 15 razy mniejsza.

Fot. — W. Plutowski



nim elektrowniami: „Pątnów” i „Konin” oraz nauką, jest niewątpliwy.

NARYBEK NA ETACIE

Wszystko właśnie przez elektrownie. Spuszczana przez nie, podgrzana woda spowodowała w zespole jezior i stawów, będących naturalną chłodnią, podwyższenie temperatury; skutkiem było nadmierne rozwijanie się roślinności dna i brzegów zbiorników. Wpuszczono więc do nich ryby roślinojerne: amura, tolgę białą i pstrą. Wypełniły

siedzieli czas, abym i ja mógł podjąć przerwana naukę. Jestem obecnie na IV semestrze Technikum Wieczorowego w Szamotułach. Zdobywane wiadomości rolnicze staram się zastosować w naszym gospodarstwie.

Na razie chowamy bydło i trzodę chlewną. Mamy 10 sztuk bydła, w tym 5 krów mlecznych. Do tego jeszcze 20 sztuk trzody chlewnej, w tym roku sprzedaliśmy 12 warchlaków i 9 tuczników, mamy jeszcze od chowanych 10 warchlaków na sprzedaż. W przyszłości jednak chciałbym nastawić gospodarstwo na chów bydła mlecznego i bukatów. Po modernizacji, jaką planuję, obora powinna pomieścić 12 krów i przychówek.

Jest to decyzja odpowiedzialna, lecz wykałkowałem sobie, że najbardziej stosowna w naszym gospodarstwie. Mamy bowiem dwa hektary dzierzawionej łąki, która zapewnia

Mówi: SEWERYN GRZEŚ, rolnik indywidualny z Ordzina w gminie Obrzycko, woj. poznańskie. (emp)

dobrze swoje zadanie, a obfitość karmy i wyższa temperatura wody spowodowałyby szybki przyrost ich wagi. Postanowiono więc pogodzić ochronę dna zbiorników z hodowlą ryb. W ten sposób powstało od lipca br. samodzielne Państwo we Gospodarstwo Rybackie w Gosławicach.

Już teraz odławia się corocznie z 2500 hektarów jezior ponad 100 ton ryb czyli 40 kilogramów z hektara, podczas gdy w kraju średnia ta wynosi 25 kg. Natomiast ze stawów odławia się w Gosławicach rocznie ponad tonę z hektara!

Dokarmiane w nich ryby zwiększają w ciągu roku swą wagę kilkunastokrotnie. Wpuszczone przed rokiem tolgę o wadze 200 gramów, wyłowione we wrześniu ważyły około 3 kilogramów. Toteż hodowla stawowa jest tu podsta wowym kierunkiem na przyszłość.

Mimo doskonałych warunków do życia, wymienione gatunki ryb nie rozmnażają się w naszych wodach, konieczna stała się laboratoryjna produkcja ich narybku. Od trzech lat czynna jest w Gosławicach węgarnia, która opuściło w tym roku 40 milionów małych amurów i tolgę, oraz prawie drugie tyle karpia i pstrąga tęczowego.

Gosławicka węgarnia jest największym w kraju producentem narybku. Dobre wyposażenie laboratorium i inwencji załogi umożliwiły podjąć tu przed rokiem inkubację narybku pstrąga tęczowego — ryby o wyjątkowo dużych wymaganiach. Pomyślnie okazał się dobry i postanowiono hodować ten gatunek w stawach gospodarstwa.

Najlepiej rozwija się pstrąg w wodzie o temperaturze od 12 do 17 stopni. Taką właśnie temperaturę ma woda w stawach od listopada do kwietnia. W zimie pstrągi przysztają więc w stawach, latem przenoszone są do zbiorników z wodą nie podgrzewaną przez elektrownie. W listopadzie ubr. wpuszczono do stawów 100 000 pstrągów ważących po 10 gramów. Wiosną wyłowiono 6-krotnie większą masę. Specjaliści uważają, że można będzie ten wynik jeszcze poprawić i po roku hodowli otrzymać pstrąga o wadze handlowej. Nie bez znaczenia jest fakt, że do wyhodowania kilogramowej ryby potrzeba 2 kilo paszy, gdy w hodowli zwierząt stosunek ten jest kilkakrotnie gorszy.

ROSNA RYBY I GOSPODARSTWO

Zdobyte dotychczas doświadczenie zdecydowało o po-

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH PLUTOWSKI

STRONA

GŁOS — 2 XI 1976

3

Proces Ryszarda Macewicz powoli zbliżał się ku końcowi: prokurator podawał do protokołu swoje wnioski, M. in. żądał orzeczenia kary pozbawienia wolności w wy miarze 6 lat i 10 miesięcy. Kiedy padały te słowa oskarżony z zyletką w ręku nagle zerwał się z ławy i począł torować sobie drogę ku drzwiom. Do akcji błyskawicznie włączył się jego ojciec próbując opóźnić interwencję milicjantów. Wydawało się, że oskarżonemu uda się zbiec z sali rozpraw. Jednakże obecni tam, w związku z przesłuchaniem w charakterze świadków, strażnicy więzienni skutecznie pomogli MO obezwładnić Ryszarda Macewicz.

Niecodzienne zdarzenie — próba ucieczki (z sali rozpraw), którą oskarżony zaplanował i uzgodnił z ojcem, utwierdziła Sad w przekonaniu, że:

„Znaczący stopień demoralizacji, działanie z premedytacją i w sposób wysoce zuchwały nakazują przyjąć, iż oskarżony jest przestępcą groźnym dla porządku prawnego i wymagającym dłuższej resocjalizacji”.

W następstwie tej oceny nieprawomocny wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu brzmiał: 7 lat pozbawienia wolności, 25 000 zł grzywny, konfiskata mienia w całości, pozbawienie praw publicznych na 5 lat.

Surowa to kara, ale 21-letni Ryszard Macewicz w bardzo krótkim okresie wykazał, że jest jednostką coraz drastyczniej łamiącą normy społeczno-prawne. Na drogę przestępstwa wszedł w I półroczu 1975 roku

dokonując w Gdańsku włamania do Technikum Budowy Okrętów. Zabrał stamtąd 2 300 złotych i kilka blankietów świadectw maturalnych. Jeden z nich odpowiednio spreparował i załączył do podania o przyjęcie do Szkoły Chłopaży Pożarnictwa w Poznaniu. W rezultacie fałszerstwa i zdania

Refleksje z sali sądowej

Zaniedbania wychowawcze

egzaminów został uczniem tej szkoły. Kilka tygodni później w Obornikach okradł przygodnego znajomego. Za to przestępstwo otrzymał karę grzywny w wysokości 3 000 zł. W listopadzie 1975 roku wyszło na jaw, że oskarżony przedłożył fałszerzane świadectwo maturalne. Proces o fałszerstwo i włamanie z kradzieżą zakończył się orzeczeniem półtora roku pozbawienia wolności. Po odbyciu części tej kary — 8 maja tego roku oskarżony zbiegł z placu budowy, na którym pracował wraz z innymi więźniami. Kilka dni ukrywał się w rejonie Szamotuł, Wronek i Obornik. W tym czasie dokonał kradzieży garderoby (by nie paradować w stroju więziennym) oraz narzędzi. Wkrótce po przyjeździe do Poznania włamał się do samochodu i ukradł różne przedmioty wartości 2 500 zł. Z kolei po prze-

piłowaniu zamka u drzwi wtrągnięciu do pomieszczeń biurowych Związku Nauczycielstwa Polskiego (przy placu Wolności). Spłoszony przez urzędników, którzy tam nieoczekiwanie (jak ko że była niedziela) przybyli, salwował się ucieczką bez łupów. Następnego dnia przepiłował kraty, wygiął je, wybił

złoty i wszedł do sklepu Jubilera (przy placu Wolności), by przywłaszczyć sobie zegarki, biżuterię i sztućce o łącznej wartości ponad 100 000 zł. Większą część łupu zakopał w Łasku Debińskim, po czym udał się do Słupska. Tam 28 maja został zatrzymany przez MO.

Jak widać nie można odmówić oskarżonemu ani zaradności ani inteligencji. Walory te służyły mu jednak do działania kolidującego z prawem i zasadami współżycia społecznego. Wynikało to w znacznej mierze z takich ujemnych cech charakteru oskarżonego jak — brak wytrwałości, impulsywność, nieumiejętność wywiązywania się z obowiązków, wymagających konsekwentnej i systematycznej pracy. Każde poważniejsze niepowodzenie życiowe wywoływało przeto u niego reakcje aspołeczne.

W szkołach — podstawowej

i zasadniczej zawodowej nie miał kłopotów z nauką. Po raz pierwszy dały mu się one we znaki w Technikum Mechanicznym.

— Będąc w II klasie technikum nie zdałem egzaminów końcowych więc dlatego przerwałem naukę — powiedział oskarżony na rozprawie.

A zatem pierwsze niepowodzenie życiowe i od razu rezygnacja z wytkniętego sobie celu, oskarżony stał się pasywnym. Pozostawał bowiem na utrzymaniu rodziców, nie ucząc się ani też nie pracując. Potem postanowił się zrehabilitować i wszystko wskazywało na to, że tak się stanie. Podjął bowiem pracę w Stoczni i równocześnie naukę w Technikum Budowy Okrętów. Z pewnością godzenie obowiązków pracownika i ucznia nie należało do rzeczy łatwych. Wielu młodych ludzi potrafi wskazać dowiedzieć, że jest to całkowicie możliwe. Oskarżony natomiast zniechęcił się już po kilku miesiącach.

— Nie mogłem podołać takim dwustronnym obowiązkom, a ponadto pokłóciłem się z nauczycielką (bo postawiła mi dwójkę) więc naukę przerwałem — stwierdził na procesie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Usprawnianie obsługi wsi i rolnictwa

Trwają wojewódzkie zjazdy delegatów gminnych spółdzielni, na których — oprócz zmian organizacyjnych — zatwierdza się programy działalności wojewódzkich ogniw spółdzielczości rolniczej na najbliższe lata. W programach tych centralne miejsce zajmują sprawy dotyczące maksymalnego usprawnienia obsługi produkcyjno-handlowej mieszkańców wsi oraz gospodarstw rolnych. W tej dziedzinie — jak wiadomo — zintegrowana spółdzielczość rolnicza spełnia dominującą rolę.

Intensyfikacja produkcji rolnej w ostatnich latach wielokrotnie liczbę kontaktów rolnika z placówkami skupu i zaopatrzenia. Aby umożliwić producentowi koncentrowanie się na pracach w gospodarstwie — spółdzielczość podjęła więc różnorodne przedsięwzięcia, których naczelną dewizą jest oszczędność czasu i wysiłku rolników. Przystąpiono do generalnej rekonstrukcji sieci wiejskich sklepów i placówek skupu płodów rolnych, a równocześnie zaczęto rozwijać nową, bardzo korzystną dla rolnika formę transakcji handlowych — bezpośrednio w gospodarstwach. Polega to na dowożeniu do gospodarstw transportem spółdzielczym środków do produkcji rolnej i odbiorze stamtąd płodów i produktów rolnych. Rzecz jasna ten system obsługi nie ma jeszcze charakteru powszechnego. Nie mniej w wielu rejonach, odznaczających się wysoką towarową produkcją rolną, gminne spółdzielnie skupują już wprost w zagrodach połowę, a nawet i więcej płodów. Chodzi m. in. o wiele GS-ów z województwa leszczyńskiego, polskiego, poznańskiego, bydgoskiego.

W najbliższych latach zamierza się uzyskać szybszy postęp w tym zakresie. Spółdzielczość planuje, że w 1980 r. bezpośrednio w gospodarstwach skupi się około 60 procent zboża, blisko 80 procent ziemniaków oraz 30 procent żywności. Średnio biorąc będzie to podwojenie tych wskaźników w porównaniu ze stanem obecnym. Ponadto — w tej formie odbierać się będzie od producentów ponad 90 procent mleka.

Spółdzielczość zamierza również stopniowo rozszerzać dowóz do gospodarstw przemysłowych środków produkcji.

PAP

Po dyplom do radzieckich uczelni

Dokończenie ze str. 3

dwie dwie godziny podróży sa motolem. Czy to naprawę tak daleko?

Może to i prawda. W kraju spędzają wakacje, czasem uda się wpaść do rodziny na święta. Pięć lat minie nie wiadomo kiedy i powrócą już na stałe, jako wykształceni specjaliści w unikatowych nikielach dziedzinach. Podejmą pracę zawodową, ale będą utrzymywać kontakty z macierzystą uczelnią i swoimi profesorami, tak jak to robi wielu spośród ich starszych kolegów. Może ktoś wróci jeszcze po doktorat. A może za parę lat pojedzie z wykładowcami, samodzielną działalnością naukową?

WALDEMAR SCHECKI

Na uniwersytetach robotniczych ZSMP

Otwarte placówki ustawicznego kształcenia

Uniwersytety robotnicze ZSMP w szerokim zakresie realizują ideę kształcenia ustawicznego. Placówki te w Wielkopolsce rozpoczynają piętnasty rok swej działalności. Prawie 30 000 słuchaczy UR-ów zdobyło już tutaj wiedzę ogólną i podniosło swe kwalifikacje zawodowe. Działaniami ideowo-kształceniowymi i kulturalnymi objęto ponad 160 000 młodych.

W stolicach województw powołano wojewódzkie uniwersytety robotnicze. W poznańskim istnieje 5 rejonowych uniwersytetów robotniczych (Poznań, Gniezno, Grodzisk, Śrem, Oborniki) wraz z szeregiem filii i punktów kursów.

Obniżenie granicy pełnoletności w Danii

Wczoraj weszła w życie w Danii nowa ustawa obniżająca częściowo granicę pełnoletności z 20 lat do 18 lat. Akt ten zezwala 18-latkom na zawieranie małżeństw, kupno nieruchomości oraz zawieranie innych wiążących kontraktów bez zgody rodziców.

Nowa ustawa nie obniżyła wieku wyborczego, pozostawiając prawo głosowania tylko tym, którzy ukończyli 20 lat. (PAP)

Atrakcyjne propozycje na najbliższe miesiące

80 premier rocznie w teatrze telewizji

Około 80 premier rocznie daje największy teatr w kraju — teatr telewizji. Są to zarówno wielkie dzieła klasyki polskiej i światowej oraz z repertuaru współczesnego (przed wszystkim — na scenie poniedziałkowej), jak i komedie (głównie — w sobotnie wieczory). Teatr Małych Form oraz „Kobra”.

Podstawowym twórczym repertuaru „teatru milionów” jest literatura narodowa, zwłaszcza — klasyka. Z literatury staropolskiej zobaczmy m. in. inscenizację „Krótkiej rozprawy między panem, wójtem a plebanem” Reja. Z późniejszego okresu pochodzi „Powrót posła” Niemcewicza, „Barbara Radziwiłłówna” Fejlskiego, „Rękawiczki” Fredry, „Ich czworo” Zapolskiej czy „Noc listopadowa” Wyspiańskiego. W różnorodnej formie będą prezentowane widowiska współczesne. Do szczególnie interesujących zamierzeń należy przygotowywany przez Teatr Faktu spektakl o wydarzeniach roku 1939 — „Przed burzą” wg scenariusza Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego. Teatr Małych Form zapowiada m. in. adaptację „Opowiadania z psem” Jarosława Iwaszkiewicza.

Nie zabraknie też klasyki i współczesnej literatury światowej. Będą to takie pozycje, jak „Juliusz Cezar” Szekspira, „Rewizor” Gogola, „Letnicy” Gorkiego, „Małżeństwo Krechowskie” Suchowa-Kobylińskiego, „Nigdy nic nie wiadomo” Shawa, „Play Strindberga” Duerrenmatta, sztuka współczesnego radzieckiego dramaturga Borysa Łapina „Klause”.

wych, m. in. we Wrześni i Kórniku.

Przeprowadzają one kursy BHP II i III stopnia, kursy kwalifikacyjne II stopnia na tytuł mistrza, a w ramach Studium Doskonalenia Mistrzów i Starszych Mistrzów przygotowują do egzaminu uprawniającego do tytułu mistrza dyplomowanego (kandydaci kierowani są przez zakłady pracy). Poznańską „nowością” są cieszące się dużym zainteresowaniem słuchaczy klasy kursu eksternistycznego z zakresu Policealnego Studium Zawodowego (ekonomika i organizacja przedsiębiorstw).

Tradycyjnie już dużą pomocą dla młodzieży pracującej stają się, organizowane przez poznański UR, kursy dla kandydatów na studia. Skuteczność tej formy dokształcania jest znaczna: jak wykazały sondy przeprowadzone na Politechnice Poznańskiej, ponad 80 procent słuchaczy tych kursów zdobyło studenckie indeksy.

Działalność szkoleniowa UR-ów to podstawowa, choć nie jedyna forma pracy tych placówek. Prowadzą one również działania o charakterze kulturalnym. Młodzieżowe premiery miesięca w poznańskich kinach „Bałtyk” i „Apollo”, akcja „Z filmem na ty” w „Pałacowym” (prowadzona także w Gnieźnie i Śreminie) oraz Dyskusyjny Klub Filmowy i Kino Inter-

W Teatrze Sensacji kolejne „kryminały” — „Morderstwo odkrywa prawdę” Patricia Quentina i „Grobowiec rodzinny” Aleksandra Rowińskiego.

W trosce o kształt artystyczny spektakli, Naczelna Redakcja Widowisk Teatralnych TVP zaprasza do współpracy czołowych inscenizatorów i aktorów z całego kraju.

Ryby z próbówki

Dokończenie ze str. 3

większeniu powierzchni stawów gospodarstwa. Powstawać będą przede wszystkim w wyeksploatowanych odkrywkach konińskiej kopalni węgla. Po roku 1981 ma ich być 800 hektarów. Umożliwi to wtedy odławianie co roku 1000 ton ryb (obecnie łowi się w całym kraju 32 000 ton ryb słodkowodnych).

Tak rozbudowana hodowla potrzebować będzie w Gosławicach rocznie 2 000 ton pasz. Specjalną wytwórnię pasz projektuje się w Darłowie o wydajności 15 000 ton rocznie. Po wstąpieniu ona w tej pięciolatkowej obsłudze intensywnie rozwijanej hodowli przy elektrowniach, która zapoczątkowano w konińskich zbiornikach.

HODOWLA A ŚRODOWISKO

Nasze wody śródlądowe nie są bogate w ryby ani ilościowo, ani gatunkowo. Toteż opracowuje się obecnie podział kraju na akweny wodne o charakterystycznych cechach naturalnych i dla każdego z nich ustali się zestaw gatunków ryb najbardziej odpowiednich. We wrześniu spotkali się w Gosławicach krajowi specjaliści rybactwa, by ustalić metody tego przedsięwzięcia i zapoznać się z osiągnięciami miejscowego gospodarstwa rybackiego.

Przemysłowa produkcja narybku i opracowywana mapa akwenów umożliwią zwiększenie ilości ryb w wodach śródlądowych i zapewnią lepsze rezultaty zarybienia. Zdarsza się jeszcze bowiem, że 95 procent wpuszczonego narybku

suających Filmów w „Warcie” skupiły w ubiegłym roku oświatowym 13 000 młodych. W najbliższym czasie rozpocznie zajęcia Poznański Ośrodek Taneczny z kursami tańca towarzyskiego, klubami i zespołami tańca amatorskiego, będący jeszcze jedną formą „uniwersyteckiej” działalności.

Mówi mgr Feliks Czarnecki, starszy wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania, zajmujący się problematyką nauki dla pracujących: uniwersytety robotnicze są jedną z 32 instytucji w kraju, organizujących działania w zakresie oświaty pozaszkolnej. Poznańskie placówki są wysoko notowane, pracują dobrze, wychodząc naprzeciw ogromnemu w tej mierze zapotrzebowaniu społecznemu. Ostatnie posunięcia władz oświatowych zmierzają do specjalizacji poszczególnych placówek zajmujących się kształceniem. Uniwersytety robotnicze ze swoimi specyficznymi formami działania mają do spełnienia wiele zadań.

T. G.

Dywany wysokiej jakości — z odpadów

Załoga Zielonogórskiej Fabryki Dywanów w skali rocznej dostarcza na rynek krajowy 1 milion 100 tysięcy metrów kwadratowych dywanów typu „boucle” i chodników. Bazując na surowcach odpadów z różnych regionów kraju, wytwórnia osiąga aż 96,4 procent wyrobów w I gatunku i zabiega obecnie o znak jakości.

Zielonogórskie dywany i chodniki od lat nie spotykały się z reklamacją klientów. Jest to głównie rezultat starannej i odpowiedzialnej pracy 300-osobowego kolektywu fabryki, wśród którego ponad 70 procent stanowią wysoko kwalifikowani rzemieślnicy, zatrudnieni średnio już po 20 lat.

Pracując w systemie trzyzmianowym, przy pełnym wykorzystaniu potencjału maszyn i urządzeń, załoga zielonogórskiej wytwórni skierowała w br. na rynek dodatkowo już 12 000 metrów kwadratowych dywanów i chodników.

ulega zniszczeniu na skutek niewłaściwego doboru gatunku i środowiska wodnego. Opracowano więc naukowe sposoby produkcji narybku metodą przemysłową, m. in. w Gosławicach, które przyczynią się do przywrócenia w środowisku naturalnym właściwego składu ilościowego i gatunkowego fauny.

Wyjaśnijmy na koniec problem budzący kontrowersje. Przemysłowa hodowla ryb zmusza m. in. do stosowania nowych metod połowu. W Gosławicach łowi się ryby równie prądem. Narodziło wokół tego sposobu wiele nieporozumień.

Łowienie ryb prądem według metody stosowanej w Gosławicach — nie zabija nawet najmniejszych rybkę. Napiecie wytwarzane między elektrodami umieszczonymi w wodzie jest niskie i działa na ryby jak magnes. Płynące do prądu przepływają między elektrodami i zgarniane są przez sieć, umieszczoną z tyłu. Niedowiarków przekona fakt, że w ten sposób odławia się ryby do dalszej hodowli.

★

Kilkuletnia działalność Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Gosławicach jest przykładem inwencji, niezadowolania się wykonywaniem tylko powierzonych zadań. Nowatorskie doświadczenia spowodowały, że już dziś mówić można o wpływie tego gospodarstwa na rozwój hodowli ryb w kraju, na wzrost naszych zasobów żywności.

WOJCIECH PLUTOWSKI

SPORT

Trener Cypru — P. Christallis:

„Polacy bardzo mi się podobałi”

Mimo wysokiego zwycięstwa 5:0 reprezentacji Polski w meczu piłki nożnej z Cypr, spora część sympatyków tej dyscypliny odczuwa pewien niedosyt. Przypuszczano, że białoczerwoni rozgromią drużynę gości. A co sądzi o meczu najbardziej zainteresowani oraz niekiedy bezpośredni uczestnicy zdarzeń na boisku?

Trener Jacek Gmoch: „Jestem zadowolony z wyniku, zespół grał z pełnym zaangażowaniem i realizował zadania taktyczne. Pogoda — miękka boisko i duża wilgotność powietrza — sprzyjała Cypryckiemu. W sumie oddaliśmy ok. 50 strzałów, przeciwnik chciał przegrać nisko i stosował taktykę wzmożonej defensywy. Grając przeciwko trzem stoperom trudno skutecznie strzelać. Wiele piłek stało zablokowanych. Błędem napastników było nieblokowanie bramkarza, który swoją szybkością i świetnym wybieganiem na przedpolu uratował drużynę od wyższej porażki. Nie wyróżniał nikogo personalnie, jestem zadowolony ze wszystkich uczestników gry”.

Trener Panicos Christallis: „Rezultat 0:5 z trzecią drużyną świata nie jest kompromitujący. Polacy bardzo mi się podobałi, ich kolektynowa gra i duża szybkość mogły zaimponować. To, że gospodarze nie zdobyli więcej bramek stało się głównie z winy napastników, którzy tworzyli pod naszą bramką wielki tłok. Dużycy w Kopenha-dze grali bardziej indywidualnie i wydawali mi się niebezpieczniejszymi dla nas przeciwnikiem. W polskiej drużynie wyróżniał przede wszystkim obydwo skrzydłowych — Terleckiego i Sybisa oraz Lubanickiego.

Kazimierz Deyna: „Mogliśmy wygrać jeszcze wyżej, ale zbyt wiele atakowaliśmy środkiem boiska. Po deszczu nawierzchnia siatki była lepsza niż podczas słońca”.

Piłka nożna

Lech — Lechia 2:0

W minioną sobotę na boisku debiackim piłkarze Lecha rozegrali sparingowe spotkanie z czolową drużyną II ligi — Lechią Gdańsk. Wygrali kolejarze 2:0 (0:0), zdobywając bramki ze strzałów Szpakowskiego i gościnnie „wypożyczonego” z Polonii Środa Wojciechowskiego. Mimo, że Lechia była wymagającym przeciwnikiem, poznaniacy przezwyciężali niemal przez cały mecz, przeprowadzając sporo składnych akcji. Gorzej było ze skutecznością. Aż kilka doskonałych sytuacji podbramkowych zniweczył Milewski. (ad)

Piłka ręczna

Pewne zwycięstwa w Posenanii...

Szczyptorniści Posenanii nie mieli żadnych trudności w pokonaniu schematycznie grającej drużyny Włókniarza z Pabianic. W sobotę gospodarze wygrali 21:15 (12:7), a w niedzielę 22:12 (10:5). Tylko w pierwszych minutach obydwóch spotkań goście potrafili dostrzec kroku Posenanii, później przewaga zwycięzców była bardzo wyraźna. Gospodarze zagrali wroto w obronie. Pabianiczanie nie potrafili sobie poradzić z szybkimi kontratakami poznaniaków, głównie w wykonaniu Wichniarza. Gdyby jeszcze były one końcowe częściej skutecznymi strzałami, wówczas wygrane byłyby znacznie bardziej efektowne. Najlepszym zawodnikiem w zespole zwycięzców okazał się bojowy, dobrze rygujący poczynaniami swych kolegów Kasperczak oraz bramkarz Szukalski. Jego dalekie, celne wyrzuty ułatwiały zadanie napastnikom, a raz nawet sam zdobył gola przerzuciwszy piłkę nad głowę ustawionym bramkarzem Włókniarza.

Bramki dla Posenanii strzelili: Szukalski 1 i 0, Nowak 1 i 1, Dyzan 3 i 4, Wichniarek 7 i 8, Okun 1 i 0, Turek 2 i 0, Kasperczak 3 i 3, Wesolowski 2 i 3, Pasiek 2 i 3, Piechowiak 2 i 0. Najwięcej goli dla Włókniarza zdobyli: Zagoda i Janas — obydwaj po 5 w sobotę i po 3 w niedzielę.

Mecz Posenanii z Włókniarzem znowu — podobnie jak w ubiegłym tygodniu pojedynki Grunwaldu z Pogonią Zabrze — prowadził tylko jeden sędzia. Ale tym razem arbitrem Tadeusz Konopek z Chorzowa spełnił swe zadanie doskonale. (ad)

...i AZS-u

Również poznańscy akademicy pokonali dwukrotnie swych przeciwników Gwardię Koszalin 29:23 (15:10) i 25:22 (12:10). Były to spotkania niemal bez historii. W jednym i drugim przez cały czas prowadzili gospodarze. Poziom spotkań nie było wysoki, trudno też kogoś szczególnie wyróżnić w którymś z zespołów. Cieszy, że po słabszym starcie akademicy zanotowali kolejne sukcesy.

Bramki dla AZS-u zdobyli: A. Sikiński 4 i 6, Górecki 5 i 5, R. Tajczak 5 i 5, Paciorek 10 i 4, Jarocho 5 i 2, P. Sikiński 0 i 1, Strabel 0 i 1, oraz Werle 0 i 1. Najwięcej bramek dla Gwardii strzelili: Fedorowicz 5 i 6, Sława 4 i 1 oraz Stasiak 0 i 4. (ad)

Turniej młodych laskarzy

Katowice przed Poznaniem

W dniach 30 i 31 października br. w Siemianowicach rozegrano turniej młodych reprezentacji miast w hokeju na trawie (do lat 21). Zwyciężyli Katowice przed Poznaniem. (ad)

WYNIKI • TABELY

Koszykówka

I LIGA KOBIET

Wisła — AZS W-wa	90:47 i 89:45
Olimpia — Spójnia	78:86 i 94:85
AZS Poznań —	
Włókniarz	84:57 i 100:58
Stomil — ŁKS	98:96 i 66:73
Polonia — Lech	80:73 i 75:78

1. Wisła	11 21 1007:641
2. ŁKS	11 20 882:762
3. Polonia	11 19 807:711
4. AZS P-ń	11 18 877:789
5. Lech	11 18 873:764
6. Spójnia	11 16 813:796
7. Olimpia	11 15 725:836
8. Stomil	11 13 689:873
9. AZS W-wa	11 13 628:898
10. Włókniarz	11 12 667:808

I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże —	Gwardia 102:59 i 101:74
Lublinianka —	
Górniki	88:87 i 76:124
Resovia — Spójnia	112:74 i 83:86
ŁKS — Lech	86:76 i 90:96
Polonia — Śląsk	68:81 i 88:84
Wisła — Start	112:91 i 95:86
1. Śląsk	12 22 1097:902
2. Lech	12 22 1042:953
3. Wisła	12 21 1164:1037
4. Polonia	12 21 1005:942
5. Wybrzeże	12 20 1158:1031
6. Start	12 19 1039:983
7. Resovia	12 18 1023:951
8. Górniki	12 16 1074:1059
9. Spójnia	12 16 901:956
10. Lublinianka	12 15 861:1099
11. ŁKS	12 14 972:1085
12. Gwardia	12 12 884:1222

II LIGA — GRUPA B

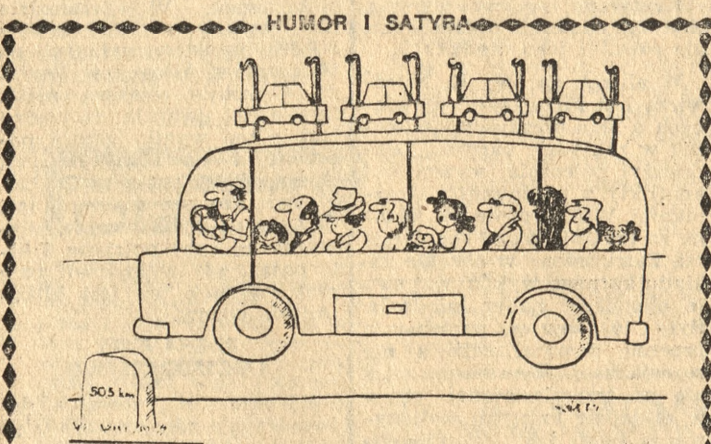
Zagłębie Sosnowiec —	
Polonia Leszno	82:53 i 94:69
Start — Astoria	82:80 i 103:86
Zastal — Turów	71:89 i 86:72
Pogoń — Baildon	64:61 i 79:67
AZS — Warta	107:53 i 72:61
1. AZS P-ń	9 18 780:636
2. Pogoń	9 17 7 338
3. Turów	9 14 774:722
4. Baildon	9 14 668:631
5. Zagłębie Sosn.	9 13 725:701
6. Zastal Z. Góra	9 13 682:733
7. Start	9 13 784:834
8. Astoria	9 12 760:763
9. Warta	9 11 648:740
10. Polonia Leszno	9 10 708:827

Kłęska Warty w derbach

Zaskakująco wysokiej porażki doznała drużyna koszykarzy Warty w sobotnim meczu z lokalnym rywalem AZS-em. Derbowe pojedynki odbyły się tym razem w sali akademików. W sobotę 11 der tabeli wygrał azs 107:58 (46:30), a w niedzielę 72:61 (31:26). Takiej klęski „zieloni” w meczach z lokalnym przeciwnikiem, nie pamiętają od lat. Pewnym wytumaczonym przegranej był brak Stańki i Krajewskiego oraz kontuzja, która wyeliminowała już od II połowy pierwszego spotkania M. Kujawiaka.

Akademicy, którzy w sobotę grali szybko, efektywnie i bardzo skutecznie, w następnym meczu wypadli nieco słabiej. Nadal są jednak drużyną II-ligową bez porażki i rzecz w tym, aby kontynuowali pomyslną passę.

Punkty dla AZS-u zdobyli: Szarata 13 i 11, Grześczak 18 i 10, Szarfikiewicz 4 i —, Sobon 4 i 0, Chomicki 16 i 4, Wiącek 12 i 13, Trella 14 i 19, Lichodziejewski 4 i 0, Domanowski 16 i 11, Brzakała 6 i 4, a dla Warty: Konik 14 i 10, Semmler 2 i —, Bielecki 4 i 10, Chudy 0 i —, Pluciński 10 i 21, M. Kujawiak 10 i —, Herkt 12 i 6, L. Kujawiak 2 i 10, Trojanek 4 i 4. (ad)



Spółdzielnia Rzemieślnicza Blacharsko - Instalacyjna
w Poznaniu, ul. Wierzbowa 3/4
PRZYJMIE
dla potrzeb zrzeszonych warsztatów rzemieślniczych
KANDYDATÓW

do nauki w zawodzie o specjalności:

- ♦ MONTERA INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODNO-KANALIZACYJNEGO, GAZOWEGO
- ♦ MONTERA IZOLACJI TERMICZNYCH: CIEPŁO I ZIMNOCHRONNYCH
- ♦ DEKARZA I BLACHARZA BUDOWLANEGO
- ♦ SPAWACZA AUTOGENICZNEGO I ELEKTRYCZNEGO

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział
Admin. - Gospod. Spółdzielni, pok. nr 17.

4830-K1

Praca Nauka

Rutynowana krawcarka
potrzebna zaraz. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 5593g.

Opiekunkę do rocznego
dziecka, przyjmę zaraz na
stałe. Warunki bardzo do-
bre. Osobny pokój. Wia-
domość: Dzierżyńskiego 37
(sklep z konfekcją).
5244g

Korepetycje i przygo-
towanie do egzaminów —
matematyka i j. niemiec-
ki. Tel. 525-12, Przewoźny.
5070g

Kupno Sprzedaż

Stare monety, kufle do
piwa, szable, sztylet, zy-
randol świecowy, lampę
naftową, ciekawy mały
zegar w metalu, w drze-
wie, tace, szkatułki, róż-
ne staroci, kupię. Umie-
skiego 7a m. 30, Wilda,
od godz. 14.
2661g

Sprzedam tanio słu-
bna suknie na szczipa osobę,
wzrost 168 cm. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3344g.

Sprzedam maszynę do
szycia „Pfaff”. Ul. Skry-
ta 2 m. 6.
3272g

Sprzedam krzewy róż wiel-
kokwiatowych i wielo-
kwiatowych oraz podkład
kl. „Rosa multiflora”. O-
grodnictwo — Wojciech
Błaszczak, Ulejno, poczta
63-012 Dominowo.
2325g

Palme piękna, ozdobna,
nadająca się do sali re-
prezentacyjnej instytucji
państwowej — sprzedam.
Zgłoszenia: Adamski, Po-
znań, Matejki 33 a, tel.
633-93.
5242g

Nowy męski kożuch (ob-
szerny) — sprzedam. Ul.
Zerkowska 46.
3231g

Sprzedam porcelanę Gi-
sche, 1920 r., kompletny
serwis obładowy na 8 o-
sob. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 3314g.

Sprzedam okazjonalnie cią-
gnik Super 50, po remon-
cie kapitalnym. Rzepln —
tel. 274, po godz. 16.
3239g

Sprzedam zagraniczny, 1,70
cm. kożuch z czapką, 1,70
cm. Władość. tel. 508-21
godz. 8-13.
3288g

Sprzedam spacerówkę nie-
micką. Ul. Mińska 6 m.
15, od godz. 16 do 18.
3307g

Sprzedam pianino czarne,
krzyżowe. Tel. 67-17-99.
3309g

Sprzedam gabinet gdań-
ski. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 3310g.

Sprzedam wykładzinę po-
diogową „lentex” 26 m.
Tel. 20-34-59, po godz. 16.
3327g

Sprzedam oszklony bu-
fet 2,20 m. długi. Sikor-
skiego 36 m. 9, tel. 33-25-45
3330g

Pierścionek z brylantami
ponad karat, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3333g.

Fotel dentystyczny „A-
dams” — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 3356g.

Sprzedam akordeon włos-
ki, 90-basowy. Sniadec-
kich 17 m. 4, tel. 610-64.
3338g

Perkusję sprzedam. Tel.
613-09.
3435g

Sprzedam, względnie za-
mienie na Flata komplet
urządzeń do napełniania
nabojów autorsyfonowych.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3379g.

Minikalkulator, okazy-
jnie sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
3438g.

Sprzedam buty do tury-
styki wysokogórskiej. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 3377g.

Sprzedam Flata 125p-1300,
rok 1971, przebieg 73.000
km. Silnik i podzespoły
po remoncie. Tel. 67-25-29.
2957g

Sprzedam Syrenę 105 —
rocznik 1973, stan bardzo
dobry. Władość: tel.
598-28, godz. 18-20. 5475g

Sprzedam Syrenę 105 L.
Odbiór Polmozyt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 4269g.

Sprzedam Syrenę 105, pre-
mia PKO. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 3122g

Sprzedam Warszawę Pick-
up - 204, w dobrym sta-
nie. Wojtkach, 62-270 Kle-
cko, ul. Majdany 1.
3153g

Sprzedam wał korbowy
do Syreny 104. Zanimyśl
— Kwiatoła 6.
3197g

Sprzedam Flata 125p-
1300. Wolsztyń, H. Sawie-
kiej 3 m. 3.
3242g

Sprzedam Volkswagena -
furgon 1300. Zbigniew Mil-
ler, 62-700 Turek, ul. Kali-
ska 12, tel. 4818.
2800g

Warszawę, okazjonalnie
kupię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2816g.

Sprzedam Moskwicę 412.
Kazmierczak, Konarzewo,
ul. Szkolna 8.
2893g

ZAWIADAMIAMY UPRZEJMIE,

że z dniem 1. XI. 1976 roku
**PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO - MONTAŻOWE
„PROMER” w POZNANIU**
ZOSTAŁO PRZENIESIONE
z ul. Grunwaldzkiej 225
NA UL. SZCZANIECKIEJ 8
nr kodu 60-959, nr skr. poczt. 1006.

Aktualne numery telefonów:
66-53-14, 625-45, 638-27.

4757-K1

Samochody

Zabezpieczenia antykor-
rozyjne karoserii — wyko-
nuje warsztat blachar-
sko-lakierniczy, Poznań-
Piątkowo, ul. Wojciechow-
skiego 36 — Czajka.
4729g

Sprzedam Flata 125p-1300,
rok 1971, przebieg 73.000
km. Silnik i podzespoły
po remoncie. Tel. 67-25-29.
2957g

Sprzedam Syrenę 105 —
rocznik 1973, stan bardzo
dobry. Władość: tel.
598-28, godz. 18-20. 5475g

Sprzedam Syrenę 105 L.
Odbiór Polmozyt. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 4269g.

Sprzedam Syrenę 105, pre-
mia PKO. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 3122g

Sprzedam Warszawę Pick-
up - 204, w dobrym sta-
nie. Wojtkach, 62-270 Kle-
cko, ul. Majdany 1.
3153g

Sprzedam wał korbowy
do Syreny 104. Zanimyśl
— Kwiatoła 6.
3197g

Sprzedam Flata 125p-
1300. Wolsztyń, H. Sawie-
kiej 3 m. 3.
3242g

Sprzedam Volkswagena -
furgon 1300. Zbigniew Mil-
ler, 62-700 Turek, ul. Kali-
ska 12, tel. 4818.
2800g

Warszawę, okazjonalnie
kupię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2816g.

Sprzedam Moskwicę 412.
Kazmierczak, Konarzewo,
ul. Szkolna 8.
2893g

Lokale

Kupię mieszkanie włas-
nościowe M-1 do M-3 we
Wrześniu. Zgłoszenia: a-
dres grzeszowski —
Września, ul. Słowackie-
go 30 m. 1, Spychała.
2701g

Wzjęm w dzierżawę mie-
szkanie, domek z ogro-
dem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2719g

Małżeństwo bezdzietne po-
studach, członkowie SM
— poszukuje zaraz pokoju
z kuchnią, ciche, cen-
trum. Możliwość pomocy
w nauce. Władość: od
godz. 15, tel. 428-83.
5694g

Odstąpię mieszkanie sam-
odzielne dwupokojowe, c.
o. na kilka lat. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3416g.

Mieszkanie kwatruńko-
we w Gnieźnie — 3 poko-
je, kuchnia, łazienka, te-
lefon — zamienie na mie-
szkanie 2-pokojowe z
przynależnościami w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 3106g

Rencistka z córką, poszu-
kuje pokoju z kuchnią.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2728g.

Wynajmę pokój samot-
nej rencistce. Puszczykó-
wo, ul. Niepodległości 20.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2913g.

Przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu

POSZUKUJE

LOKALU NA PRZYCHODNIĘ LEKARSKĄ

Lokal powinien odpowiadać następującym warunkom:

powierzchnia powyżej 45 m², parter lub półsuterena,
sanitariaty, c. o., telefon, dogodny dojazd kilkoma
liniami komunikacji miejskiej.

Oferty „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 4855-K1

Dwie kulturalne student-
ki, poszukują niekrepują-
cego pokoju z wygodami.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2717g.

Obcokrajowiec — pracow-
nik naukowy — poszuku-
je M-1 lub M-2. Warunki
do uzgodnienia. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2706g.

Świnoujście! M-4 trzypo-
kojowe, II ptr., spółdziel-
cze — zamienie na równo-
rzędne lub dwa mniejsze.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 2810g.

W Jarocinie — M-3, za-
mienie na podobne lub
większe w Poznaniu. Wia-
domość: Poznań - Debiec,
ul. Cieszyńska 10. 2048g

Kupię własnościowe M-4,
trypokojowe. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2865g.

Pokój nieumeblowany —
wynajmę pracujący czło-
nek SM. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2876g

Kupię mieszkanie włas-
nościowe w nowym budow-
nictwie M-3 lub M-4 w
Poznaniu, lub dom, może
być do wykończenia. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2877g.

Odstąpię pokój nieume-
blowany, małżeństwu, na
dwa lata, płatne z góry.
Os. Plewiska. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2881g.

Gnieźno — studiująca, pra-
cująca, szuka pokoju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2913g.

Zamienie mieszkanie ty-
pu M-5, Rataje, Osiedle
Piatowskie — na dwa
M-3, na bardzo dobrych
warunkach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2889g.

Zamienie M-2, w nowym
budownictwie, telefon,
środmieście Łódź — na
podobne w Poznaniu. Po-
znań, tel. 744-50. 2913g

Zamienie M-3 własności-
owe Jeżyce - Norwida —
na podobne Winogrody,
lub Os. przy Obornickiej.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2991g.

Małżeństwo bezdzietne —
poszukuje pokoju na o-
kres roku. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2940g.

Dwie panie pracujące, po-
szukują pokoju, najchęt-
niej Bonin lub Sołacz. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2949g.

Działkę ogrodniczą, uzb-
roną i ogrodzoną, 25 km
od Poznania, oddam w
dzierżawę. Wiadość:
Puszczykowo, ul. Nie-
złomnych 28. 2988g

W Koninie — sprzedam
działkę budowlaną. Wia-
domość: Antoni Dziub-
czyński, Konin, Wiosny
Ludów 9. 2931g

Sprzedam pół domu bliź-
niaczego, willowego, z o-
grodem, po sprzedaży, ca-
ły wolny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 3087g

Okazyjnie sprzedam pół
we willi z ogrodem, ko-
nieczność zamiany miesz-
kania lokatorskiego. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 3095g.

Domek jednorodzinny du-
żym ogrodem. Puszczyno-
wo, przy stacji kolejowej
i autobusie — zamienie
na jednorodzinny, w tym
ogrodem. Leszno, Rąwi-
zu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 3130g.

DOM KULTURY

Zagłębia Miedziowego w Lubinie

zatrudni

INSTRUKTORA - CHOREOGRAFA

do istniejącego Zespołu Pieśni i Tańca

Zgłoszenia pisemne lub osobiste pod adre-
sem: DKZM 59-300 Lubin, ul. Czerwonej
Armii 1, tel. 419-24, 410-24,
województwo legnickie.

2426-K2

STEFAN SAMUEL

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br.
o godz. 14.30 z kaplicy ementalnej w Nowym
Tomyślu.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
5734g

† Dnia 30 października 1976 roku zmarła moja
najukochańsza żona, sp.

ROZALIA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
M A Z
2844-U3

† Dnia 28 października 1976 r. zmarła najuko-
chańsza mamusia, teściowa i babunia

STANISŁAWA CIEŚLAK

z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13 na
cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Mottego 11a m. 12.
5704g

† Dnia 28 października 1976 r. odeszła od nas
na zawsze, namaszczone Olejami św., po
ciężkich cierpieniach w 49 roku życia, moja
najdroższa żona, mama, babcia i teściowa, sp.

FRANCISZKA NOWACKA

z domu Witrowska

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. (środa), o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Plac Miłodej Gwardii 10.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
2882-U3

† Dnia 29 października 1976 r. zmarła po krót-
kich i ciężkich cierpieniach, nasza najuko-
chańsza mama, teściowa, babciunia, siostra,
ciocia i szwagierka, sp.

IRENA GODZIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Mickiewicza 19 m. 7.
5728g

† Dnia 31 października 1976 r. w wieku lat 39,
po długiej chorobie zmarł

STANISŁAW PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br.
o godz. 14 w Chłudowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
5738g

Cech Slusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Po-
znaniu, z żalem zawiadamia, że 28 października
1976 roku zmarł tragicznie w wieku lat 50

KOLEGA

ZENON STRAŻYŃSKI

aktywny działacz społeczny, opiekun młodzieży,
członek Komisji Egzaminacyjnej Izby Rzemieś-
lniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2. XI. 1976 r.
o godz. 15 na cmentarzu w Naramowicach.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współ-
czucia składają

Zarząd i pracownicy Cechu
2867-K3

Dnia 30 października 1976 r. zasnął w Bogu
mój ukochany mąż

mgr ANTONI SALOMON

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 2 li-
stopada o godz. 9 w kościele parafialnym na
Sołacz.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br.
o godz. 10 w Krośniku.

W głębokim żalu pogrążona
ZONA
5750g

† W dniu 31 października 1976 r. po długich
i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy
lat 69, mój najdroższy i najukochańszy mąż,
nasz najlepszy, kochany tatus, teść i dziadek,
sp.

IGNACY JAGODZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 listo-
pada br. w Krotoszynie.

Pozostaje w głębokim żalu
żona z dziećmi i rodziną
5737g

† Dnia 29 października 1976 r. zakończyła swój
pracowity żywot w 83 roku życia, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra i babcia, sp.

KONSTANCJA PRACEL

z domu Zieleskiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Gostyńska 70.
5732g

† Dnia 29 października 1976 r. zasnęła w Bogu
nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia,
przeżywszy lat 79, sp.

MARIA WIERZBICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Chwaliszewo 67 m. 18.
5744g

† Dnia 28 października 1976 r. zginął śmiercią
tragiczną nasz najdroższy syn, brat, szwa-
gier i wujek, przeżywszy lat 21

PIOTR PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
5701g

Dnia 30 października 1976 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, mój jedyny i najdro-
ższy mąż, tatus, syn, nasz ukochany brat, zięć
i szwagier, sp.

ANDRZEJ BIAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 listopada br.
o godz. 15 z domu żałoby w Pobiedziskach.

Żona z synkiem i rodziną

Pobiedziska, pl. 22 Lipca 15.
5733g

Dnia 28 października 1976 r. zmarł śmiertel-
nie w wieku 21 lat nasz drogi i serdecz-
ny kolega

PIOTR PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyraża współ-
czucia składają

koleżdy i współpracownicy
WPK Poznań
5713g

S. + D.

Dnia 31 października 1976 roku odszedł od nas
po długiej i cierpliwie znoszonej chorobie
mój drogi mąż,

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Traviata”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pa-
lacu”.
NOWY — g. 19 „Awantura w
Choggi”.

KINA

CHODZIEZ Ceramika: „Nie-
uchwytny morderca”.
CZARNKOW: „Piaf”.
GNIEZNO Lech: „Dzień szara-
czy”; Polonia: „Ocalić miasto”.
GOSTYN: „Z podniesionym czo-
łem”.
GORA: „Premia”.
GRODZISK: „Doktor Mladen”.
JAROCIN: „Noce widma”.
KALISZ Oaza: „Flic story”; Sy-
rena: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
KEPNO: „Przeznaczenie ma imię
Kamila”.
KOŁO: „Cztery muskietiero-
wie”.
KONIN Centrum: „Vincent,
Francisco, Paul i inni”; Gornik
„Nashville”.
KOSCIAN: „Motylem jestem czy
li romans 40-latk”.
KROTOSZYN: „Słodko i gorz-
ko”.
LESZNO: „Brunet wieczorową
porą”.
NOWY TOMYSL: „Afony”.
OBORNIKI: „Halo, Taxi”.
OSTROW Roma: „Na tropie so-
kole”.
OSTRZESZOW: „Szczeki”.
PILA Iskra: „Ojciec chrzestny
II”; Koral: „Trzęsienie ziemi”.
RAVICZ: „Trzęsienie ziemi”.
SLUPCA: „Przeznaczenie”.
SYCOW: „Czy pasujemy do sie-
bie, Kochanie”.
SZAMOTULY: „Zbuntowani”.
SREM Słonko: „Ostatni skok
gangu Olsena”.
SRODA: „Dziwczynna z laską”.
TRZCIANKA: „Partyzanci Kow-
daka”.
TUREK: „Niesmiertelni”.
WALCZ: „Nie ma sprawy”.
WAGROWIEC: „Hitler z nasze-
go ulicy”.
WIERUSZOW: „Romans jakich
wiele”.
WRZESNIA: „Sandakan nr 8”.
WSCHOWA: „Safari 5000”.
ZLOTOW: „Śladów w godzinach
nadmierzonych”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przypaści; 8.35 Uszyty kciuk.
rozrywka; 9.05 Konc. na instrumen-
ty; 9.30 Radio Praga prezentuje;
9.45 Przed mikrofonem dziecięce
zespoły regionalne; 10.08 Polska
muz. popularna; 10.30 „Listy do
Delfiny”; 10.40 Z. Krasinski; 10.40
Jazz lat 40-tych; 11.12 Muzyka pol-
skich melodii; 11.30 Rzeszowski
proponuje muz.; 12.25 W jesien-
nym nasroju; 12.45 Rolniczy kwa-
drans; 13.00 Spiewają Z. Biczewska
i M. Tarnawski; 13.15 Z obu
stron lady; 13.35 Szczecińskie chór-
y amatorskie; 14.00 Arie instrumen-
talne i wokalne; 14.25 Słynne ork.
rozrywka; 15.10 Z polskiej fonote-
ki; 15.35 Zolnierski koncert ży-
czy; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Gra
„Modern Jazz Quartet”; 16.30 Ak-
tualn. kultur.; 16.35 Intersewis;
17.00 Radiokurier; 17.20 Problemy kul-
tury fiz.; 17.30 Parada polskiej pio-
senki; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.00
Mel. sprzed lat; 19.15 Ork. P. i T. w
Łodzi; 20.05 „Kształtowanie kul-
tury estetycznej”; 20.25 Wieczor-
ny koncert życzeń miłośników
muz. poważnej; 21.18 Muzyka ka-
lejdoskop; 22.20 Na trąbce gra
Clifford Brown; 22.30 Biuro Listów
odpowiada; 22.40 Minirecital E. De
marczyk; 23.10 Korespondencja z
zagranicy; 23.15 Jam session.

WIADOMOŚCI: 0.01 1, 2, 3, 4, 5,
8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22,
23.

PROGRAM II: 7.45 Od miniatu-
ry do uwertury; 8.35 „Mój dom,
moje osiedle”; 9.00 Kwartet D. Szos-
takowicz; 9.40 „Dwóch bardzo
nieśmiały” — słuch.; 10.00 Radio-
wy bedeker warszawski; 10.30
Konc. popularny; 11.00 D. i K. VII
(geografia); „Polacy za Oceanem”;
11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
„Wspomnienia dzieciństwa” —
proza; 13.00 D. i K. III i IV (wych.
muz.); „Idzie Grzesz”; 13.20 „Swa-
walne czasy” — konc. na wiel-
ką ork.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
W kręgu ballady; 14.10 Wieści; 14.30
lepiej, nowoczesniej; 14.45 Tu Radio
— Moskwa; 14.45 Wybitni pianiści
rosyjscy — Samuel Feinberg; 15.00
Program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 Studio Słonecznik; 16.00
„Wrocławskie Skowronki Radio-
we”; 16.10 Ze stołecznej Estrady;
16.25 Mel. z musicali; 16.40 Mag.
informac.; 16.50 Radioexpress; 17.00
„Musica Humana” Z. Pengerskie-
go; 17.20 „Permis non amisi” —
proza; 17.40 Z mikrofonem przez
trzy zmiany; 17.55 „Na każde py-
tanie odpowiedź” — magazyn;
17.40 Sladem inwestycyjnych mi-
liardów; 19.00 Podróże muzyczne po
kraju; 19.30 „Medaliony” — ma-
gazyń literacki; 20.30 Nowości li-
stopadowe Teatr PR: 21 Ze swia-
ta opery; 21.50 Madrygal z IX
księgi — Claudia Monteverdiego;
22.10 Radiowy Tygodnik Kultu-
ralny; 22.50 O muz. rozrywk.; 23.35
Co słychać w świecie; 23.40 L. V.
Beethoven — 2 Romanse na skrzyp-
ce i orkiestrę.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30.

PROGRAM III: 8.05 — 14 Prze-
wa konserwacyjna nadajnika; 14
Solis radziecki w repert. klasy-

Licealiści — junacy z Pniew
znów wśród najlepszych

Od lat młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach (woj. poznańskie) wyróżnia się zaangażowaną postawą, podejmowaniem wielu społecznie ważkich inicjatyw. Bogaty jest jej dorobek w realizacji czynów na rzecz swojego środowiska — szkoły i miasta, zamykający się każdego roku kwotą przynajmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wizytówką jednak pracowitości pniewskich licealistów są ich osiągnięcia w działalności wakacyjnych Ochotniczych Hufców Pracy.

Wystarczy podać dwa fakty. Za ubiegły rok szkolny tamtejsza komenda OHP zwyciężyła we współzawodnictwie komend z liceów ogólnokształcących w Poznaniu, zdobywając puchar komendanta Chorągwi ZHP. Liceum to otrzymało też niedawno — jako jedna z dziesięciu szkół w kraju — dyplom od Komendy Głównej OHP za szczególne zasługi dla rozwoju hufców pracy. Co roku OHP tworzone z dziewcząt i chłopców uczęszających do pniewskiego „ogólniaka”, zajmują czołowe miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim.

W czasie tegorocznych wakacji, zorganizowano 4 hufce, w których pracowało 120 uczniów i uczniów. Każdy pracował w innym zakładzie, pomagając jego załodze w realizacji bieżących zadań produkcyjnych i w rozmaitych robotach niefachowych, porządkowych. Wszędzie zyskały one opinię wzorowo wykonywanych, co znalazło potwierdzenie w podziękowaniach przekazanych dyrekcji LO od zakładów, w których pracowały te hufce.

Potwierdziły to również wyniki podsumowanej ostatnio wojewódzkiej akcji letniej OHP. Dwa hufce z Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach okazały się najlepszymi w Poznaniu. Po raz czwarty palna pierwszeństwa w resorcie spożywczym przypadła hufcowi pracującemu w Przetwór-

zawszad
o wszystkim

WYSTAWA PRAC
PLASTYKOW — AMATOROW

MUROWANA GOŚLINA. Wiele interesujących prac o różnej tematyce prezentują plastycy-amatorzy z miasta i gminy Murowana Goślina (woj. poznańskie) na wystawie, trwającej od kilku dni w sali tamtejszej strażnicy. Zorganizowało ją po raz pierwszy koło miejskie ZMP, pragnąc podsumować dotychczasowy dorobek twórczości plastycznej tego środowiska i jeszcze bardziej je zaktywizować. Wystawa ma być urządzana co roku. (bop)

Pamięci Nieobecnych

Pamięć o tych, którzy odeszli nie jest wartością jedno-rodną. Najczęściej, przynajmniej, bywa tak, iż zaburzenie w rytmie codzienności zapominamy lub też nie mamy czasu myśleć o Nieobecnych. Jest wszakże taka chwila, złotojesieńna, kiedy przychodzi moment zadumy. Nad życiem własnym, nad spełnionym życiem tych, których już pośród nas nie ma. Święto Zmarłych.

Stare i nowe tradycje złączają się na to, co jest współczesnym przejawem okazywania hołdu i czci tym, którzy odeszli, których życie związane było z walką o wyzwolenie narodowe oraz społeczne, i którzy wreszcie swą pracą i trudem kształtowali nasz dzień dzisiejszy — są zaduszko-wo obrzędy. Szczególnie mocno zaznacza się nasza duchowa więź z najbliższymi. Oni bowiem byli częścią naszego istnienia.

Cmentarz junikowski. Równe szeregi mogił, znaczone migotliwym błyskiem zniczów i świec. Samotna, starsza niewiasta przy-

siała na chwilę na tawecze przy grobie. Nieobecna wśród obecnych, myślami jest daleko. W płycie nagrobka wkomponowana fotografia mężczyzny w mundurze...

Nieco dalej — przy mogile zgromadzona cała rodzina. W uroczystym milczeniu trwając, raz po raz tylko chronią dłońmi tłumione porywy wiatru ogniki. Kładę — wzorem innych przyby-łych — skromną chryzantemę na opuszczonym grobie...

Cmentarz na Miłostowie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to po prostu wielki, wspaniały park, przystojny, jesiennymi barwami. Strzeliste brzozy, alejki

30 — 40 zł. Na ogół jednak — mimo powyższych przykła-ów — ceny zauszkownych rekwi-zytów przedstawiały się umiarkowanie. Więcej — na jednym ze stoisk na rynku Jeżyckim kupiliśmy prze-sliczną wiązaną drobnokwiatową chryzantem (48 sztuk) za 20 zł!

W nastrojowej oprawie, wspominając najbliższych i składając im aowody pamięci, nie unikaliśmy z pewnością rozrachunku z własnym życiem. Taka chwila refleksji przysadza się bar-dzo. Myśląc o życiu tych, którzy polegli za wspólną sprawę, tych również, którzy kształtowali na-



Na poznańskiej Cyfalei oraz w wielu miejscowościach Wielko-polski — składano hołd Bohaterom Września. Fot. H. Kamza

Na poznańskiej Cyfalei oraz w wielu miejscowościach Wielko-polski — składano hołd Bohaterom Września. Fot. H. Kamza

IZBA TRADYCJI I PERSPEKTYW

NOWY TOMYSL. Lepiej będzie mogła poznać przeszłość swego regionu i jego plany rozwojowe młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowym Tomyslu (woj. poznańskie). Otwarto w niej bowiem ostatnio izbę tradycji i perspektyw, pełniącą także funkcję gabi-netu wychowania obywatelskiego. Duży udział w urządzaniu izby mają sami uczniowie; zgromadzono w niej sporo interesujących eksponatów. (bop)

PARK W CZYNIE

SREM. Załoga Odlewni Żeliwa HCP w Sremie (woj. poznańskie) od roku buduje społecznym wysiłkiem ponad 10-hektarowy Park 30-lecia PRL w rejonie największego tamtejszego osiedla mieszkaniowego — Jeziorany. Za wykonanie w nim różnych prac odpowiedzialne są poszczególne wydziały Odlewni. Wytyczono już alejki spacerowe, zasadzono kilka tysięcy drzew, urządzają się teraz stawy. W 1977 roku powstać mają obiekty sportowo-rekreacyjne, a w następnej kolejności — amfiteatr. (bop)

SUROWE KARY
DLA PIRATÓW DROGOWYCH

OBORNIKI. Bez pobłażania trak-tuje Kolegium do Spraw Wykro-czeń w Obornikach (woj. poznańskie) „wyczyny” piratów drogowych, którzy naruszają przepisy. Najwięcej z nich prowadzi pojazdy pod wpływem alkoholu, i to sporej jego ilości. Wymierza się im wysokie grzywny i pozbawia prawa jazdy na wiele miesięcy. Kolegium wzmożło też w ostatnim czasie działalność profilaktyczną w różnych środowiskach miasta i gminy. (bop)

NOWE SZKOŁY
DLA BUDOWLANICH

OSTROW. Miasto to wzbogaci się o nową „kuźnię kadr” dla budownictwa. Powstaje tam zespół szkół budowlanych, w których będą się kształcić przyszli fachowcy w tej branży. Kompleks obiektów szkolnych, wyposażonych w nowoczesny sprzęt i pomo-ce naukowe wraz z salą gimnastyczną, pływalnią, boiskami i kortami do tenisa zajmie powierzchnię około 8 ha. Na ukończeniu jest główny gmach dydaktyczny, który pomieści 22 gabinetów oraz salę gimnastyczną. Internat oraz następne obiekty szkolne gotowe będą w dalszej kolejności. (par)

Eliza Orzeszkowa; 14.30 — TTR — Rodowla zwierząt — I. 8 „Pomieszczenia dla świni i zasady organizacji pracy przy obsłudze trzody chlewnej”; 16.25 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Obiekty”; 17 — Studio Telewizji Młodych; 18 — Elegia — progr. publ.-kult.; 18.15 — „Za horyzontem” — program publ. kult. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Dziennikarz” — cz. II radz. filmu fab.; 22.05 — „Edukacja spotkania baletowe” — program muzyczny; 22.55 — Dzieńnik (kol.).

PROGRAM II: 15.20 — Język angielski — lekcja 5: 15.55 — Teatr Telewizji: Ernest Bryll — „Rzecz listopadowa” (kol.); 17.45 — „Dzień losy Jana Eyra” — odc. 2 filmu ser. prod. CSRS; 18.40 „Tele-skop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Wtorek melodyjny — koncert kompozytorski Tadeusza Bairda; 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — Notatnik kulturalny; 21.05 — „Akcja Starobu” — film kryminalny prod. NRD.

Buraki na paszę



Skrętny rolnik pamięta o nagromadzeniu paszy na zimę nie tylko w postaci kiszzonej i suszonej, ale również świeżej zachowującej maksymalne ilości odżywczych wartości. Dlatego Stanisław Książkiewicz ze wsi Krzyżownik w gminie Kleczewo (woj. poznańskie), zebrane buraki kopocje. Będzie zimą wyśmienitą paszą dla hodowanych bułaków i krów mlecznych. Na zdjęciu. prace przy kopcowaniu buraków pasiewnych. (za)

Fot. H. Kamza

czynym; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Korzenie — rep.; 15.45 „Most westchnień” — na gitarze gra R. Trower; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Patric Moraz solo i w zespole; 16.45 — Nasz rok 76-ty; 17.05 Muzyka pociąga UKF; 17.40 Style i tendencje; 18 Muzykobra-nie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Sześć dni Kondora”; 20 Konsonanse i dysonanse; 20.40 Marsz Rakocznego w literaturze; 21.15 Wielki pianista — W. Horowitz; 21.50 Na harmonijce ustnej gra Toots Thielemann; 22.08 Spiewa Z. Biczewska; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Droga przez me-kę”; 22.45 „Natasza” — i inne pie-senki Francis Berangera; 23 Wiersze poetów radz. — Wł. Bitticz; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Spiewa T. Woźniak.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

nowela M. Dąbrowskiej; 15.30 „Ma tyśiakowie”; 16.05 Divertimento assai facile” na gitarze i fortepian op. 38; 16.20 „Wszelucha rodzi-ka”; 16.40 Z cyklu „Postawy i dzia-łanie”; 16.50 Radioexpress; 17 Kwa-dranz solisty; 17.15 Aud. spol.; 17.25 Muz. popularna; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19 Kto zastąpi dom?; 19.15 J. angiel-ski; 19.30 Płyty ze Szwecji; 20.30 Archiwum pięknych głosów — Kirsten Flagstad w pieśniach Si-beliusa; 21.15 Chansons Guillaume'a Dufaya — czyli w kręgu miłoś-ców dwornej; 21.55 „Zaczarowany las” — I suita orkiestrowa; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Im-presje jazzowe.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8.05 — 14.20 Przerwa konserwacyjna nadajnika; 14.25 „Smuga cienia” — pow.; 14.35 „Prezydent Staryński”; 15.05 „Książka Filip” —

PROGRAM I: 9 — Program dla najmłodszych — kl. I — Matematyka (kol.); 10 — „Wojna i pokój” (film ser. prod. ang.) (kol.); 11.45 — TTR — Język polski — I. 28 —

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Pufowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Tańarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Słazica 1, tel. 29-12.